

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, sobota 19 stycznia 1946 r.

Nr 19 (206)

## ŁÓDŹ

### W rocznicę odzyskania wolności

Łódź, dnia 18 stycznia 1946.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej  
Ob. BIERUT BOLESŁAW

Warszawa,

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi w pierwszą rocznicę oswobodzenia naszego miasta od hitlerizmu w imieniu zorganizowanych w Związkach Zawodowych robotników i pracowników przesyła Ci Obywatelu Prezydencie wyrazy hołdu i uznania za Twą szczerą i gorliwą pracę poniesioną dla dobra naszej Ojczyzny. Śmiemy Cię zapewnić że klasa pracująca zorganizowana w Związkach Zawodowych stoi wiernie na swym posterunku celem utrwalenia ładu i porządku w Polsce.

BURSKI, przewodniczący OKZZ.  
NAPIERALSKI, sekretarz OKZZ.

Łódź, dnia 18 stycznia 1946.

Prezes Rady Ministrów

Ob. OSÓBKA - MORAWSKI

Warszawa,

W związku z pierwszą rocznicą oswobodzenia naszego miasta od okupacji hitlerowskiej, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi w imieniu zorganizowanych w Związkach Zawodowych robotników i pracowników śle Ci Obywatelu Premierze wyrazy czci i uznania za Twą pracę poniesioną dla dobra naszego kraju oraz zapewniamy Cię że klasa pracująca stoi wiernie na straży utrwalenia nabytych praw i zaprowadzenia prawdziwej demokracji w Polsce.

BURSKI, przewodniczący OKZZ.  
NAPIERALSKI, sekretarz OKZZ.

Łódź, dnia 18 stycznia 1946.

Do Marszałka ROLI - ZYMERSKIEGO

Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych

Warszawa,

Z okazji przypadającej pierwszej rocznicy oswobodzenia naszego miasta od hitlerizmu przez bohaterką Armię Polską stojącą pod Twoim przewodnictwem wspólnie ze sprzymierzoną z nami Armią Czerwoną ślemy Ci Marszałku w imieniu zorganizowanych robotników i pracowników w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi wyrazy czci i uznania. Zapewniamy Cię Ob. Marszałku że Wojsko Polskie pod Twoim Dowództwem otoczone jest czcią i miłością całego Narodu Polskiego.

BURSKI, przewodniczący OKZZ.  
NAPIERALSKI, sekretarz OKZZ.

#### Komunikat MRN

PREZYDIUM MRN W ŁODZI KOMUNIKUJE, ŻE UROCZYSTE POSIEDZENIE MRN ODBĘDZIE SIĘ DZIS, 19. 1. 1946 ROKU, PUNKTUALNIE O GODZINIE 17-EJ.

### Program uroczystości

Program dzisiejszych i jutrzejszych uroczystości z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia Łodzi, opracowany przez Komitet Obchodu, jest następujący:

#### Sobota, dnia 19 bm.:

Godz. 6.30 — Pobudka wojskowa, przejazd wojska z koszar do DOW a następnie ulicami: Żeligowskiego do Łąkowej,

Kopernika, Wólczańską, Andrzeja, Al. Kościuszki, Legionów, Piotrkowską, Pl. Wolności na ul. Pomorską do Komendy Miasta.

Godz. 11.30 — Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na frontonie gmachu Prezydium Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104. Złożenie wieńców u stóp pomnika Poległych Bohaterów Armii

Czerwonej i Wojska Polskiego w Parku Poniatowskiego przez prezydenta miasta ob. K. Mijała, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Kolegium Zarządu.

Godz. 17.00 — Uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w sali Teatru WP. Zagajenie posiedzenia dokona przewodniczący MRN ob. Jan Stefan Haneman, po czym Prezydent Miasta ob. K. Mijał wygłosi sprawozdanie Zarządu Miejskiego za czas od 19 stycznia 1945 do 19 stycznia 1946 roku; przemówienia wygłoszą z ramienia PPS ob. H. Wachowicz i przewodniczący OKZZ ob. J. Durski, po czym nastąpi wręczenie odznaczenia zasłużonym obywatelom m. Łodzi.

Godz. 21 — Zabawy na terenach lokalnych organizacji i świetlic.

#### Niedziela, dnia 20 bm.:

Godz. 10.00 — Uroczyste nabożeństwo w Katedrze i poświęcenie sztandaru Milicji Obywatelskiej m. Łodzi, ufundowanego przez społeczeństwo łódzkie, po czym na ul. Czerwonej i Wólczańskiej (w kierunku ul. Fabiańskiej) zbiórka organizacji, mających wziąć udział w defiladzie.

Godz. 12.00 — Defilada z udziałem wojska, organizacji, przysposobienia wojskowego, politycznych i społecznych harcerstwa, szkół powszechnych, średnich i wyższych. Defilada odbędzie się na ulicy Piotrkowskiej.

Godz. 16.00 — Wyświetlanie filmu o Łodzi w kinoteatrze „Polonia”.

Komitet Obchodu apeluje do mieszkańców miasta oraz sfer kupieckich, aby na czas uroczystości udekorowali balkony, okna oraz witryny wystawowe, zwłaszcza na ulicy Piotrkowskiej.

Jednocześnie Komitet wzywa wszystkie organizacje do wzięcia udziału w defiladzie.

## Dwa wyzwolenia Łodzi

Wyzwolenie osiąga się siłą cierpienia i wytrwałości. Wolność zdobywa się w walce. Nie ma takiego barometru, który zmierzyłby skalę cierpienia narodu polskiego. My nigdy nie policzymy zakatowanych na śmierć, pomordowanych naszych braci w czasie okupacji. Tego nie da się ująć w żadne cyfry. My nigdy nie policzymy poległych za naszą ojczyznę polskich i sowieckich żołnierzy. Liczba ich była bardzo wielka. Jeszcze większe było ich bohaterstwo.

Nasz naród i rząd nie zmarnował tak drogo okupionej wolności. Gdy przed rokiem chodziliśmy po rozbitym szkiele na jezdniach łódzkich, gdy w powietrzu czuć było jeszcze zapach krwi, a z domów ziała martwota, rodziła się myśl, że dużo czasu minie, nim potrafimy zaludnić tę pustkę.

Niełatwe były etapy dzwigniania się robotniczej stolicy Polski. Odrodzenia Łodzi nie mierzy się ilością szukających tu żeru spekulantów i szabrowników, ani też kwiecistością licznych

barów. Rozwój miasta mierzy się ilością dymiących kominów fabrycznych, metrami wyprodukowanych tkanin.

Z uporem, z zawziętością uruchamiał robotnik łódzki kolejno warsztaty i fabryki. On bronił maszyn przed wywózką przez okupanta, on te maszyny puścił na nowo w ruch. Tu niepotrzebne są banalne hymny pochwały. Za prosty obowiązek uważał robotnik dzwignięcie swej stolicy. Jakże mógł nie bronić maszyn, nie uruchamiać fabryk, skoro od dziecka z nimi się zrosł, ukochał i traktował jak swoje.

I rzeczywiście — warsztaty, maszyny, fabryki stały się własnością mas robotniczych. Oddała je w ich ręce na zawsze uchwała o upaństwowieniu wielkiego przemysłu. Ta uchwała zbiegła się niemal z rocznicą oswobodzenia Łodzi od hitlerowców.

Dziś robotnik łódzki przeżywa podwójne święto, dwa wyzwolenia: rocznicę wypędzenia wroga i dzień pozbycia się władzy fabrykanta.

ANATOL MIKUŁKO

Mieczysław Braun

## Łódź fabryczna

WARKOCZE DYMÓW KŁEBAMI NAD ŁODZIĄ CZARNĄ PŁYNĄ,  
ROBOCZA KURZAWA ULIC W NIEBO UDERZA OFIARNIE,  
CZESZĄ JE W GÓRZE SZCZEBATE GRZEBIENIE WZNIOSŁYCH KOMINÓW,  
WSZYSTKIE WARSZTATY TURKOCĄ, PALĄ SIĘ, WSZYSTKIE LATARNIE.

W KOŚCIOŁACH CZERWONYCH FAB RYK KRAŻĄ POSPIESZNIE I GWARNIE  
PASY SZUMIĄCE I DZWIGNIE I DYSZĄ PŁUCA OLBRZYMÓW,  
SPIESZĄ SIĘ TKALNIE, PRZĘDZALNIE, WRĄ KOLOROWE FARBARNIE  
PIEŚNIĄ TWÓRCZEGO ROZPEDU, TRYSKAJĄ STROFAMI HYMNÓW!

KWITNIE W MOTORACH I SYCZY BŁĘKITNY SEN — ACETYLEN,  
W POŁUDNIE DZWONI HEJNAŁEM TYSIĄC BLASZANYCH SYREN,  
NA CZARNYCH WALCACH OWITE ROSNĄ RADOSNĄ POTĘGĄ:

SUKNO, ALPAGA I KORTY, GRUBE WŁOCHATE MARENGO, —  
W HALACH FABRYCZNYCH WŁÓKNIARZE STĘSKNIONE UNOSZĄ TWARZE  
PRZY NABOŻENSTWIE WARSZTATÓW TURKOCZĄ MASZYN OLTARZE,

### Kraków w wigilię swego święta

KRAKÓW, 18. 1. (PAP). Wieczorem, w wigilię wyzwolenia Krakowa, odbyła się na ratuszu krakowskim uroczysta zmiana warty. Orkiestry z pochodniami przeszły ulicami iluminowanego miasta w uroczystym capstrzyku. Przed grobem nieznanego żołnierza i pomnikiem ku czci poległych w walkach o wyzwolenie Krakowa żołnierzy Armii Czerwonej zaciągnięto honorową wartę.

### Teatr Polski w Warszawie otwarty

WARSZAWA, 18. 1. (PAP). Z okazji otwarcia Państw. Teatru Polskiego prezydent KRN ob. Bolesław Bierut skierował na rece dyrektora teatru dr Arnolda Szyfmana odczytne pismo z gratulacjami i pozdrowieniami. Równocześnie przesłał prezydent bukiet kwiatów dla dyr. Szyfmana, reż. Juliusza Osterwy, wykonawczy i wykonawców głównych ról w przedstawieniu „Lili Wenedy” oraz dla artysty, prof. W. Borowskiego, twórcy oprawy dekoracyjnej sztuki.

Jutrzejszy numer „Dziennika Łódzkiego” ukaże się w objętości 8 STRON i przyniesie m.in. dodatki: LITERACKI I SATYRYCZNY.

# Dumni jesteśmy z Warszawy

## Przemówienie prezydenta Bieruta

WARSZAWA, 18. 1. (PAP). Na uroczystym posiedzeniu Rady Narodowej m. st. Warszawy, zwołanym z okazji pierwszej rocznicy oswoobodzenia Stolicy w dniu 17. 1. 46 roku, prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut, powitany huczynnymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje prezydent Krajowej Rady Narodowej!”, wygłosił następujące przemówienie:

„Rocznica wyzwolenia Warszawy jest i pozostanie na zawsze najgłębszym i najbardziej wzruszającym wspomnieniem w życiu i w dziejach naszego narodu. Nie ma w Polsce i nie ma na całym świecie drugiego takiego miasta, które by w równym stopniu symbolizowało i odzwierciedlało nie tylko losy i dzieje, nie tylko tragedie i wzloty, ale i duchową jaźń, psychikę społeczną swego narodu, jego hart, siłę i charakter uczuć zbiorowych, jego osobliwą i złożoną, a wielką moc wewnętrzną, z której rodzi się bohaterstwo, niezłomność, niepospolitost i trwałość wieczysta narodu.

Warszawa jest takim miastem jedynym i osobliwym, jak jedynym i nieporównanym jest naród polski. Dlatego też Warszawę kocha, czci i wielbi cały nasz naród bezgranicznie, tak, jak tylko kochać potrafi serce ludzkie. Tym się tłumaczy niepojęty napór i objaw, że gdy dzisiejsza zrujnowana, zamieniona w ruiny i zgłiszcza Warszawa oglądają cudzoziemcy, ogarnia ich uczucie smutku i przygnębienia, ale my, Polacy, dumni jesteśmy z tej Warszawy, my patrzymy na nią z radością.

Gdy rok temu wracaliśmy w jej zgłiszcza i ruiny, lzy radości były na naszych licach. Jak żołnierz, który wypełnił dobrze swoje bojowe zadanie, mimo ran, mimo upływu krwi, czuje radosne uczucie spełnienia obowiązku, tak samo my możemy dzisiaj stwier-

dzić wobec naszej Stolicy: Warszavo, tyś czyniła wszystko, na co Cię było stać, ażeby bronić czci i godności swego narodu. Tyś starała się ze wszystkich swych sił nie poddać się przemocy wroga i przyczynić się do wyzwolenia Polski.

Dlatego też w pierwszą rocznicę wyzwolenia Warszawy chciałbym zaapelować do was wszystkich, rodacy, ażebyśmy wypełnili go-dnie najszczytniejszy i najwyższy obowiązek!

jaki przed nami stoi, obowiązek wobec naszej Stolicy. Uczynimy wszystko, żeby jak najszybciej przywrócić naszej Warszawie jej dawną wspaniałość i wielkość!

Niech każdy z was, przekazując przyszłym pokoleniom wyniki swego życia, będzie w stanie powiedzieć: Ja czyniłem wszystko, na co mnie było stać, aby odbudować Warszawę! Długotrwałe oklaski, orkiestra gra hymn istwowy.

# Wspólnota interesów małych i dużych narodów

## Przemówienie amb. Gromyko

LONDYN, 18. 1. (Obsł. wł.). Wobec nieobecności szefa delegacji sowieckiej, wicekom. Wyszynskiego, którego przyjazd do Londynu z Moskwy z przyczyn technicznych został opóźniony, przemawiał ambasador sowiecki w Waszyngtonie i tymczasowy przedstawiciel ZSRR w ONZ, Gromyko. Delegat sowiecki stwierdził, że „stosowanie się do przepisów karty Narodów Zjednoczonych nie tylko w słowie, lecz i w czynie jest koniecznym warunkiem owocnej i pomyślnej działalności wszystkich organów ONZ”. „Ostatnio rozlegają się głosy — mówi dalej Gromyko — że Karta Narodów Zjednoczonych jest przestarzała i wymaga rewizji. Podobne twierdzenia muszą być stanowczo odrzucone. Są one niebezpieczne i w pewnych warunkach mogą doprowadzić do poważnych konsekwencji”. Gromyko ostrzegł również Narody Zjednoczone przed stosowaniem dawnych me-

tod Ligi Narodów i wezwał państwa mandatarne, by zmieniły mandaty na powiernictwo, aby umożliwić stworzenie Rady Powierniczej. Następnie mówca stwierdził, że wojskowe zwycięstwo nad faszyzmem nie usuwa konieczności dalszej uporczywej walki o całkowite wykorzenie i likwidację pozostałości faszyzmu. Ta walka z resztkami faszyzmu nie może się od-dzielać od spraw ONZ. Gromyko podkreślił wspólnotę interesów małych i dużych narodów, skrytykował próby przeciwstawiania sobie wzajemnie wielkich państw małym.

## Roszczenia Jugosławii

Delegat Jugosławii Kardeli zwrócił się do Zgromadzenia z apelem o poparcie roszczeń terytorialnych Jugosławii do spornych obszarów Triestu i Wenecji Julijskiej. Nadto wezwał on do „realnego zrozumienia” rzeczywistych stosunków pomiędzy małymi i wielkimi narodami, twierdząc, że równe prawa dla dużych i małych narodów byłyby tylko przesztawianiem rzeczywistości.

## Sprawa Argentyny

Zgromadzenie otrzymało dziś memorandum od Argentyńskiej Ligi Praw Człowieka, stwier-

# Kongres PSL

WARSZAWA, 18. 1. (PAP). Dnia 19 stycznia rozpocznie się w Warszawie kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego. Porządek dzienny i przebieg obrad został opracowany w ten sposób, aby pomieścić go w ramach trzech dni. To też główny ciężar pracy spadnie na komisję i podkomisję kongresowe, do których wejdą delegaci według swoich zainteresowań w ilości nie przewyższającej 4 z każdego województwa.

Otwarcie kongresu nastąpi punktualnie o godzinie 10-tej przed południem w sali „Roma”, ul. Nowogrodzka 49. Kongres zagajony będzie przez wicepremiera Stanisława Mikołajczyka.

# W kularach londyńskiej sesji

## 420 dziennikarzy w pogoni za sensacją

LONDYN, 18. 1. (PAP). Agencja Reutersa podaje następujący reportaż z posiedzenia Generalnego Zgromadzenia ONZ: W Central-Westminster Hall, na galerii przeznaczonej dla prasy, można usłyszeć wszystkie języki Europy i Azji. Przedstawiciele wielu ras ludzkich zajęli tu 420 miejsc. Z wielką uwagą przysłuchują się obradom wygłoszeni Indusi, sąsiadując z Turkami, Czechami, Norwegami, Szwajcarami, Belgami i atletycznymi Holendrami. Korespondenci wojskowi w mundurach siedzą obok kobiet w cennych futrach.

Jedną z postaci najbardziej oryginalnych jest pani Lu Ching Tsing, sprawozdawczyni chińskiego dziennika, która stenografuje po chińsku. Pełno jest typowych amerykańskich dziennikarek, przypominających piękności z Hollywood, które wyglądają tak, jak gdyby miały zamiar zdobyć serca delegatów, a równocześnie przejrzeć ich plany.

W kularach dziennikarze próbują zetknąć się z delegatami tych krajów, które ich najwięcej interesują. Węszą oni wszelkie plotki, które mogłyby dodać specyficznych barw komentarzom i sprawozdaniom.

Wśród dziennikarzy francuskich wyróżnia się drobna postać kobieca o białych włosach. To Genevieve de Tabouis. Kiedyś nazywano ją „Kassandrą”. Jej spokojne, zmęczone oczy spoglądają na zgromadzenie bez zdziwienia. Przypomina sobie ona Genewę i wszystkie

artykuły, w których przepowiadała to, co ma nadejść, a którym nikt nie chciał wierzyć. W czasie przerw dziennikarze francuscy zapełniają pobliski stary hotelik angielski swą wesołą i ożywioną rozmową.

Rosjanie noszą swe tradycyjne długie pałta z futrzanymi kołnierzykami i palą papierosy o długich ustnikach. Dziennikarze oblegają często szefa delegacji ukraińskiej, Manuilskiego, który doskonale mówi po francusku, ponieważ kształcił się w Sorbonie. Jest on zawsze w doskonałym humorze i lubi żartować z dziennikarzami, opowiadając im swe osobiste i polityczne przeżycia.

Wielka sala przeznaczona dla dziennikarzy w Central Westminster Hall cały dzień rozbrzmiewa trajkotem maszyn do pisania. W ciągu dnia telefony i aparaty iskrowe nadają tysiące słów z tej wylegarni przyszłych losów świata do agencji prasowych na całym świecie. Większość dziennikarzy spotkała się już uprzednio podczas konferencji w San Francisco. Co. Wymieniają oni pomiędzy sobą komentarze polityczne lub też dzielą się wspomnieniami z różnych lokali nocnych.

# Sauckel - panem niewolników Europy

## „racą do ostatniej kropli potu“

NORYMBERGA, 18. 1. (Obsł. wł.). Na dzisiejszej rozprawie w Norymberdze prokurator francuski Hertzog określił hitlerowski plan organizowania łapanek na roboty do Rzeszy w krajach okupowanych jako „eksterminację przez pracę, mającą na celu osłabienie potencjału ludzkiego terenów okupowanych”. Hertzog nazwał Sauckela „panem niewolników Europy”. We wrześniu 1942 r. Goebbels wypowiedział się wyraźnie za „pracą do ostatniej kropli potu”, jako najlepszym środkiem zniszczenia niepożądanych ras, Hertzog oświadczył, że na podstawie dokumentów wynika, iż na śmierć przeznaczeni byli: Żydzi i Cyganie — bezwarunkowo zaś Polacy i Czesi, skazani na dożywotnie więzienie. Inny prokurator francuski Faure zacytował słowa Sauckela, który powiedział: „Nawet po zwycięstwie wielka liczba robotników pozostanie w Niemczech, aby zakończyć to, czemu wojna przeszkodziła”. W dalszym ciągu oskarżenia Hertzog stwierdził, że rekrutowanie

do „organizacji Todta” było pogwałceniem konwencji haskiej, która zabrania używania siły reboczej państwa podbitego do prac, realizujących cele wojskowe napastnika.

## Wyrok w czerwcu

LONDYN, 18. 1. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Norymbergi, iż według przewidywań prawników brytyjskich proces przeciwko głównym przestępcom wojennym potrwa jeszcze 4 miesiące. Wyrok zostanie prawdopodobnie ogłoszony 5 czerwca br.

# Wymiana pocztowo-telekomunikacyjna między Polską a ZSRR

WARSZAWA, 18. 1. (PAP). W najbliższych dniach wyjedzie do Moskwy delegacja Ministerstwa Poczty i Telegrafów w składzie: ob. inż. Korzeniowski, inż. Łukasiewicz, K. Szymański i M. Herwicz, celem przeprowadzenia rozmów i ustalenia umowy pocztowej, telefonicznej, telegraficznej i radiotelegraficznej między Polską a Zm. Radzieckim. Sfinalizowanie i podpisanie umowy nastąpi w lutym br. przez przewodniczącego delegacji polskiej, podsekretarza stanu ob. R. Pallascha. Umowa unormuje całokształt zagadnień, związanych tak z bezpośrednią, jak i z transzytowa wymianą pocztową i telekomunikacyjną między obu państwami.

# Zadania kontroli państwa

Przed aparatem kontrolującym działanie administracji państwowej stoją dzisiaj, w okresie ostatecznej normalizacji stosunków, zadania b. poważne. „Życie Warszawy”, poruszając ten temat, stwierdza, że organa kontroli nie powinny ograniczać się do wychwytywania nadużyć natury kryminalnej. Oprócz tego rodzaju przestępstw istnieją bowiem i

inne mankamenty. „Młody nasz aparat administracyjny i gospodarczy — pisze dziennik — obsadzony stosownie do pośpiechu, poddyktowanego koniecznością natychmiastowego organizowania pracy państwowej, wymaga stałej kontroli jego polityki w stosunku do ogólnych potrzeb państwa i społeczeństwa, w stosunku do wymagań najważniejszych chwil i postulatów przyszłości”.

„I tutaj właśnie jest wielkie zadanie kontroli państwowej. Tutaj wyrasta przed instytucjami kontroli równie trudne zadanie sprawdzania czy wszystkie komórki administracyjne i gospodarcze w swych pociągnięciach i w pracy codziennej dostatecznie się podporządkowują naczelnemu interesowi państwa i społeczeństwa, jakim jest najszybsza odbudowa. Kontrola państwowa i w tym wypadku spełni wielką rolę wychowawczą, a prowadzona przez jednostki najzdolniejsze, najwzschstronniej wykształcone, posiadające odpowiedni zasób dobrej woli, uchroni państwo od wielu szkód i niepowodzeń, przyczyniając się tym samym do szybszej normalizacji wewnętrznych stosunków w kraju i polepszenia warunków życia jednostek”.

# O powrót polskiego żołnierza

LONDYN, 18. 1. (PAP) Jak donosi prasa angielska w Foreign Office została włączona nota w imieniu rządu R. P., dotycząca wojsk polskich i sprawy ich powrotu do kraju. W nocie

ten rząd polski raz jeszcze sprecyzował swoje stanowisko. Chodzi o przyjęcie przez Polskę dowództwa nad armią, przebywającą w Wielkiej Brytanii. Według wiadomości obiegających na ten temat kulturalny Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i wśród przedstawicieli prasy światowej, sprawa ta powinna być pomyślnie załatwiona według życzeń Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

## Polonia Francuska w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. w godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy: ob. ob. Stan. Korta, Prezes Związku Osadników i Robotników Rolnych we Francji, wiceprezes ob. Władysław Królikowski oraz red. pisma rolniczego Antoni Piasko. Reprezentują oni związki zrzeszający 100.000 Polaków we Francji. Delegacja przybyła do Polski w celu nawiązania kontaktu z władzami państwowymi i omówienia możliwości osadniczych dla Polaków przebywających we Francji, którzy pragną jak najprędzej powrócić do Ojczyzny.

## Wiadomości ze świata

- Przewodniczący belgijskiej partii socjalistycznej Buset podał do wiadomości, że przy wyborach do parlamentu partia socjalistyczna nie wystawi wspólnej listy z partią komunistyczną.

- Na mocy dekretu ustępującego prezydenta Brazylii Linhaeresa zgromadzenie konstytucyjne zbierze się 1 lutego. Nowoobрани prezydent Dutra obejmie urządowanie 31 stycznia.

- Rząd czechosłowacki na swym posiedzeniu uchwalił udzielić prawa azylu czolowym przedstawicielom hiszpańskiego ruchu republikańskiego: Garcii, Alvarezowi, Santiaga i Salvatorowi Zapirain.

- Na obszarze wchodniej Słowacji grają bandy faszystów węgierskich, które dopuszczają się napadów rabunkowych i mordów na miejscowej ludności słowackiej. Bandy są uzbrojone w broń palną i w granaty ręczne.

## Co dzień traszka

### Łódź i bałwany

Pięć lat psul ją szkop i pięć lat był już rad: polską Łódź — utopi unser Litzmannstadt Łódź nie poszła do dna w myśl niemieckich snów: przez pięć lat „podwodna”, dziś — na wierzchu znów.

Et.

## Prenumerata „Dziennika Łódzkiego“ wynosi:

w ŁODZI zł 45 miesięcznie; zł 135 kwartalnie; zł 270 półrocz.

NA PROWINCJI: zł 48 miesięcznie; zł 144 kwartalnie; zł 288 półrocz. z przes. pocztową

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ: W ŁODZI:

Dział prenumerat „Czytelnika” ul. Piotrkowska 62. tel. 180-74.  
Księgarnia „Czytelnika” ul. Piotrkowska 96. tel. 126-03  
Księgarnia „Czytelnika” ul. Piotrkowska 147. tel. 126-65.

NA PROWINCJI:

wszystkie agencje pocztowe na konto PKO Oddz. w Łodzi Nr VII-815 — Kolportaż „Czytelnika” (Red.)

Jerzy Borejsza

## A więc wybory...

# Klimat polityczny

Rzecz jasna, węzłowe zadanie, jakie wysuwa się na czoło: normalizacja i odbudowa życia gospodarczego kraju, nie może być skutecznie bez stworzenia zdrowego klimatu politycznego, bez stabilizacji nastrojów i serc. Dlatego też zbliżające się wybory muszą stać się czynnikami, cementującym spokój polityczny w kraju.

Niepostrzeżenie, ale wytrwale i skutecznie następuje na tym odcinku decydująca poprawa. Jeśli zestawimy obecny stan komunikacji, administracji państwowej, bezpieczeństwa, milicji ze stanem sprzed roku, łatwo przekonać się, jak olbrzymie nastąpiły przemiany. Z bezpieczeństwem jest, jak z ową głową w przysłowiu angielskim, o której istnieniu zapominamy, gdy nas przestaje boleć. Dowództwo Armii Czerwonej surowo i skutecznie tępi wypadki maruderstwa w jej szeregach. Gorzej jest z maruderami polskimi, sowieci opłacani z zagranicy za mordy polityczne. Irwing Brant pisze w „Chicago Sun”: „Wielu ludzi w Polsce pozostaje pod wpływem dobrze organizowanej, finansowanej z zagranicy propagandy faszystowskiej”. Gdyby nie ten strumień obcej waluty z obcej kasy, przewożonej przez ludzi Andersa do kraju, stabilizacja bezpieczeństwa i nastrojów poczyniłaby daleko większe postępy.

Szał plotki politycznej w kraju opadł. Ulotniły się niezbita, pewne i nieodwołalne wiadomości o danych desantów, powstaniu, interwencji. Energia atomowa wyprodukowana w ZSRR ostudziła niewątpliwie zapala wojownicze bywalców kawiarni. Podczas gdy agenci wielkiego stratega Andersa starają się jeszcze podniecać nastroje wieściami o tym, że należy wytrwać, byle do wiosny, bardziej wypróbowani merytry dwójkami z otoczenia Raczkiwiczki przywożą wieści, że należy zrezygnować z krótkofalowych kłamstw i przytroczyć się do ogona demokracji w nadziei, że gdzieś w biegu uda się wskoczyć na siodło. Nie znamy tajemnic tak skomplikowanej broni, jak bomba atomowa, ale znamy bardzo dobrze oddziaływanie tak nieskomplikowanej broni, jak kuba zimnej wody, jaką była ostatnia konferencja moskiewska.

Niewątpliwym, odczucym za granicą, termometrem stabilizacji położenia w kraju jest zmiana kompletu korespondentów zagranicznych. Z początku uszczęśliwiano nas reporterami gazet zagranicznych, specjalistami od kroniki kryminalnej. Tak sobie wyobrażano Polskę. Siedział sobie taki pan w Hotelu Polonia, nie rozróżniając hotelu od Polski i Polski, dajmy na to, od Polnezi. Poza tym każdy wybuch korka z flaszki szampańskiego wydawał się takim „war correspondent” wystrzałem rewolwerowym, a kufel jasnego piwa jaśną główką owej osławionej przywódczyni band rozbójniczych w Warszawie, o której dowiedzieliśmy się z gazet zagranicznych. Maruderstwo jest objawem międzynarodowym, spotykamy w każdej wojnie. Niektórzy korespondenci francuscy jednak nie chcą - zapewne pisząc, dla wrodzonej delikatności, w prasie o wyczynach niektórych Johnów działających na terenie ich kraju przy pomocy techniki i doświadczeń gangsterów, rozdmuchali sprawę maruderów w Polsce. Obecnie narazie gościliśmy pierwszych publicystów politycznych z Zachodu.

Ale żart na bok. Postępujące naprzód oczyszczanie klimatu politycznego w kraju nie może być ani przerwane, ani tym bardziej uwiecznione w kampanii wyborczej. Wybory winny doprowadzić do rozładowania nastrojów malkontentstwa tam, gdzie one jeszcze istnieją.

Nieraz niesłusznie obejmuje się ogólnym mianem reakcji różne elementy malkontentów i opozycyjne. U nas w kraju należy tu rozróżnić trzy różne części składowe; po pierwsze mamy szereg ludzi na „nie”, wyczerpanych nerwowo wojną, malkontentów raczej na tle psychologicznych przeżyć, a nie socjalnych interesów których można i należy pozyskać do pracy drogą spokojnego i rozumnego tłumaczenia istotnego stanu rzeczy. Po wtóre jest owa nieliczna, ale ruchliwa „emigracja wewnętrzna”, polscy Burboni i Wrangle, ludzie boleśnie dotknięci przemianami społeczny, których proces rewolucji łagodnej pozostawił w kraju, którzy tworzą ideologię, piszą, jątrzą i — jak zawsze w historii było — stają się agentami obcych

interesów. Po trzecie mamy zdrową gospodarczo i konieczną część naszego organizmu społecznego, warstwy średnie, które winny w interesie państwa mieć swój odpowiednik polityczny cementujący je z państwem. Prawicą jest zdrowym czynnikiem w państwie naszego typu, gdy broni stanu posiadania swych mocodawców społecznych. Staje się elementem wstecznym, gdy ulega ideologii emigracji wewnętrznej, gdy staje się taranem reakcji, dla nawrotu układu sił, który nigdy już nie powróci.

Nowy układ sił gospodarczych musiał spowodować przemiany w naszym życiu politycznym. Zarówno Polska Partia Robotnicza, jako też Polska Partia Socjalistyczna dokonały śmiało i odważnie przeglądu swoich zdrowych tradycji historycznych, oddzielając je od tego, co było szkodliwe lub co jest dzisiaj przeżytkiem. Są jednak tacy politycy, którzy z dziwnym uporem nie z solą attycką, ale z wazeliną podchodzą do swej przeszłości politycznej, powtarzając w kółko, że program PKWN oni przewidzieli jeszcze w ubiegłym wieku, że nie uznają potrzeby zmian itd. Nasuwa się pytanie, czemu nie zrealizowali tego programu wtedy, gdy w ciągu 20 lat niepodległości nieraz byli u steru władzy, że jeżeli to był ich stary program, czemu tak długo przechowywali go w naftalinie i tak późno zgłosili się do realizacji programu PKWN. Jeżeli z tamtej strony pada rzekoma obrona programu manifestu PKWN i białolenia nad tym, co rzekomo zagubiono między Lublinem i Warszawą; jeżeli z tamtej strony padają pouczenia z trybuny KRN, jak należy bronić interesów robotników — wypadaloby zapytać, czy nie należy dokonać namasprzód obrachunku, co zagubiono w drodze do Moskwy do Londynu i z Londynu do Warszawy? Czy nie byłoby bardziej słusze, gdyby koledzy panów z Chienopłasta pozostawili obronę robotników — partiom robotniczym, a idąc śladem partii robotniczych zajęliby się przegłędem własnej przeszłości? Gorzej będzie, jeśli przy pominięciu zajmą się ludziami z sojusznicych partii. Ale jest bardzo dużo i to bardzo dużo do przypomnienia. I z dalszej i bliższej przeszłości. Jeśli się tym nikt nie

zajmuje — i jeśli się pragnie tego uniknąć w kampanii wyborczej — to z poczucia odpowiedzialności za klimat polityczny w kraju i w przekonaniu, że mimo ich własnych twierdzeń o zmianie poglądów i demokracji — coś się jednak i u nich zmieniło.

Na rozpoczynającej się giełdzie wyborczej należy dążyć do jak największego oszczędzania ludzi, którzy mogą współdziałać w odbudowie kraju. Są tacy nawet demokraci, którzy w pogoni za liczbowymi efektami, pod pozorami pseudo-demokracji wewnątrz partyjnej przekazują ideologiczne kierownictwo swego stronnictwa elementom wrogim, twierdząc, że mają większość narodu. Wybory mogą przynieść im drugoczące rozczarowanie. Winston Churchill, który zwycięsko przewodził swemu narodowi w najcięższej wojnie, wyleciał z Poczdamu do Londynu w przeświadczeniu, że ogłoszenie wyniku wyborów da mu niezbita zwycięstwo. Jak wiadomo, do Poczdamu nie powrócił. Jak wiadomo, nie wszystkie stronnictwa, bio-

racę udział w Rządzie Jedności Narodowej, mogą poszczycić się udziałem w przebudowie państwa.

To też z całym spokojem można liczyć na to, że najbardziej wolne wybory, jakie niewątpliwie odbędą się w Polsce, nie zepchną do opozycji tych, którzy nauczyli się w ciągu długich lat walki z rządami Chienopłasta i sanacji, a którzy w najbliższym okresie nauczyli się, jak sterować państwem. Bo potrafili oni i potrafią z własnej ideologii wyrzucić błędy przeszłości i z własnych szeregów wymieść te szkodliwe elementy, które usiłują się pod ich szyldem przytulić. I niech nikt nie zasłania powoływaniem się na wewnątrz — partyjną demokrację faktu, że o hegemonię w jego obozie walczy i zdobywa nie urojona, ale faktyczna reakcja.

Wydać się bowiem, że ważniejszą jest rzeczą klimat polityczny w kraju i współpraca stronnictw, stabilizacja serc i nastrojów — aniżeli obrona emigracji wewnętrznej.

## Wytyczne spisu ludności

WARSZAWA, 18. 1. (PAP). Powszechny spis ludności, zarządzony na dzień 14 lutego br. jest spisem „sumarycznym”. Spis ten radykalnie różni się pod względem programu od obydwu spisów przedwojennych, które odbyły się w latach 1921 i 1931. Spisy te były imienne, t. zn. wpisywano na formularze każdą osobę oddzielnie, podając ją z imienia i nazwiska. Cechą charakterystyczną tych spisów było zbieranie bardzo różnorodnych i obszernych informacji o osobach spisywanych.

Spis obecny, w odróżnieniu od przedwojennych, będzie anonimowy. Spisywanie będzie polegało na zliczaniu osób zamieszkujących dane mieszkanie (a na wsi — dom) i wpisywaniu na formularz gotowej sumy. Z samej istoty spisy „sumarycznego” wynikają ograniczenia co do zakresu i szczegółowości informacji. Przy spisach imiennych stawiane są szczegółowe pytania, dotyczące indywidualnie każdej osoby. Przy spisie „sumarycznym” zaś wszystkie informacje podawane są w postaci gotowych, nielicznych sum dla całego zespołu osób w mieszkaniu.

Spis „sumaryczny” ogranicza się do kilku

najbardziej koniecznych informacji. Spis obecny ustali dla każdego mieszkania liczbę zamieszkałych tam mężczyzn i kobiet w dniu 14. 2. br. z rozbięciem według grupy wieku (poniżej lat 18, 18—59 oraz 60 i więcej) oraz ich przynależność do zasadniczych grup narodowościowych.

## Marsz. Rokossowski do Solskiego

Z okazji jubileuszu 70. lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego, marszałek Zw. Radzieckiego K. Rokossowski przesłał na ręce jubilatowi depeszę treści następującej:

Ludwik Solski, Kraków, Teatr im. Słowackiego.

Z całego serca składam Panu gratulacje z okazji 70. letniego jubileuszu pracy scenicznej. Życzę Panu czerstwego zdrowia i nowych sukcesów w jego wspaniałej twórczości dla dobra kultury słowiańskiej.

Marszałek Zw. Radzieckiego  
(—) K. Rokossowski.

## „Ściany mają uszy...”

to tytuł frapującej powieści, osnutej na tle autentycznych wypadków sabotażu, szpiegostwa, zamachów w latach ostatniej wojny. Fascynującą tą powieść napisali znani autorzy: STANISŁAW SOJECKI i STEFAN STEFAŃSKI.

Druk rozpoczynamy JUŻ JUTRO — w NIEDZIELĘ

Przed rokiem

## Kandelabry nad Łodzią

Zawsze trzeba było odgarniać z okna niesforne pędy dzikiego wina, aby ujrzeć skrawek starego parku, łękę, zastawioną przymami torfu, dwie wsie na garbie wzgórza i daleko na widnokręgu blade przecinki łódzkich kominów. Kominów „germańskiego” Litzmanstadtu...

Pod lipą dwa strażnicy pieszczoł ponurego wilczura. Poczciwe psisko — dziś w nocy zagryzło szmuglera na gramocy. Przemysłnik miał 11 lat i 2 kg. cukru przy sobie. Granica — poważna rzecz. Interes państwa. Służba...

Znaleźli u Józka Smyczka niekolczykowaną świnię. Dostał chłop trzy razy w mordę, kopniakiem poprawili. Na tym szczęśliwie się skończyło. Władek Moxa znów zrobił trzy brudne interesy z Niemcami. Urząd gminny okradł chłopów przy rozdziale kontyngentów; w nocy znów kilku chłopów uciekło do lasu. Rudej Irce, co się włóczyła z żandarmami, ktoś niespodziewanie w łeb wypalił. Rekwizycje, aresztowania, łapanki. Szare dni, smutne dni, które się mozolnie układały w miesiące i lata.

Pewnej, czerwcowej niedzieli między pogwizdy wilgi i szum wiatru, pędzącego ponad łanami srebrozyste pyły żytnie — wdął się po-

mruk dział. Z daleka, z zadziwiającej odległości płynęły te głosy — z terenów nowego frontu w Europie. Hitler rzucił się na Rosję.

Ludzie byli dnia tego dziwnie podnieceni. Jak nigdy. Każdy czuł, że rozpoczęła się gra, od której wyniku zależy nasze „być albo nie być”.

A potem sły wieści różnymi drogami. Dobrze i źle. A wśród nich — Moskwa i Stalin-grad, początek hitlerowskiej klęski. A kiedy Niemcy poczęli gnąć ludzi na pracę w okopach nad Pilicą i Wartą, a nawet na polach i łąkach wsi naszej — chłopci śmiali się i coraz częściej spoglądali na Wschód.

Zasnęzioną drogą, za parkiem przemknął niezwykły gość w tych stronach: wojskowy samochód. Za nim jeszcze trzy, jeszcze pięć. I cisza. A potem — do wieczora śmigaly z warkotem lśniące limuzyny i zielonkawe ciężarówki. Podobno — ofensywa. Rosjanie w Kielcach i Końskiem! Sąsiad Scieszko przysięgał, że to prawda, wie o tym z najlepszego źródła...

Tęgi mróz chwycił na noc. Na styczniowym niebie ostro jarzyły się gwiazdy. Nagle stało się widno jak w dzień. Nad Łodzią wykwitły lświące światła. Niby przedziwne kandelabry kotowały się one nad miastem. Zadrżała zie-

mia od wybuchu licznych bomb. Chłopi wyszli na drogę i długo patrzyli w tamtą stronę.

— Zdrowo bij! Nie ma co...

Tej nocy uciekli granicznicy, a od samego rana sznurami wyrzucały do „heimatu” pancernki, artyleria i czołgi. Zaden Niemiec nie spojrzal na bieżące zryżakami po polach rowy obronne. Na przelazie szli piekarscy. Zgarbiem, ledwie powłóczący nogami, gnani biczem obłądnego strachu. Nagle od strony osy Łódź — Piotrków zatopotwały wystrzały. Krótkie, nerwowe, a mocne. Polami pędło 8 czołgów sowieckich. Grzmące — zniknęły za kępą olszyn w kierunku Łodzi.

A potem? Potem nieprzerwaną kolumną witaly się góry zmotoryzowanej stali, setki tysięcy ludzi i koni: Armia Czerwona. Ktoś chciał witać oszobotwieciami chlebem i solą. Woleli papierosy i wódkę. Patrzyliśmy na nich ciekawie, pozeraliśmy ich wzrokiem. Ma chali przyjaźnie rękoma, uśmiechali się i dociekowali soczyscie, po żołniersku. Przed brumą zatrzymał się samochód. Szofer wbił głowę pod maskę auta. Chwila rozmowy, a właściwie jedno pytanie: „Czy można z nami pojechać do Łodzi? Do swego miasta”. Podali ręce i ze śmiechem wciągnęli do wozu. Po chwili pędziliśmy drogą, uklepią na beton gęsiennicami czołgów...

W mieście powiewały biało-czerwone i czerwone flagi. Łódź była wolna i cała. Ucałowaliśmy się serdecznie z pierwszymi, napotkanymi przechodniem. Armia Czerwona z łoskotem parla ulicami miasta na Zachód. Na Berlin! To był 19 stycznia 1945 roku.

WAGŁAW CZYŃCZYS

# Łódź ma swe wielkie problemy i wielkie kłopoty

## Wywiad z prezydentem miasta ob. Kazimierzem Mijalem



Gdy się wspomina rocznicę wielkiej, ostatniej ofensywy sowieckiej i Wojska Polskiego, która przyniosła ziemiom polskim całkowite zrżucenie jarzma hitlerowskiego, mimowoli pamięć nasza skupia się na osobach tych, którzy za armią regularną przybywali i w imieniu Rzeczypospolitej przystępowali do organizowania administracji polskiej. W takim momencie Łódź wspomina z największą życzliwością pierwszego pełnomocnika Rządu Tymczasowego, obecnego prezydenta miasta i wojewodę grodzkiego ob. K. Mijała. Sam prezydent miasta chętnie wybiega myślą w tę chwilę, gdy pierwszy raz przybył po okresie okupacji do Łodzi.

### Pożytywny stosunek robotników do Rządu Tymczasowego

— W pierwszym okresie tuż po uwolnieniu miasta — opowiada prezydent ob. Mijał — byliśmy świadkami niesłychanego entuzjazu ludności. Ulice tonęły w morzu flag narodowych i czerwonych, nie było żadnych wahań co do legalności Rządu Tymczasowego. Codziennie meldowały się u mnie, jako u pełnomocnika Rządu.

### Łódź w pierwszym dniu wolności

W czasie marszu otrzymałem iskrówkę z Lublina: natychmiast udać się do Łodzi, która właśnie wczoraj została oswojona. Doskonale. Udać się, ale czym? Dylemat dosyć trudny do rozwiązania. Przejedźmy obok lotniska. Dzięki interwencji jednego z dowódców dywizji dostaje samolot. Niezmordowany i zawsze pewny „kukuruznik”. Pilot kpt. Kuzniecowa otula mnie jakimiś baranicami i jazda. Z miejsca bierze silne tempo. Słownik huczy jak wszyscy diabli. Zataczamy koło nad Łowiczem. Poznaje miasto po charakterystycznej sylwetce kolegiaty łowickiej. W pół godziny potem jesteśmy nad Łodzią. Zataczamy koło nad miastem. Całe. Niezniszczone. Samolot ląduje na osnieżonym polu. Lotnisko zniszczone. Na szczęście przejeżdża obok radziecki „Willys”. Wsiadamy i jazda do miasta.

Łódź — miasto zadymione, miasto kontrastów, największego wykwinu plutokracji fabrykantów i najskrajniejszej nędzy bezrobotnych, miasto polskich strajków, rozpedzanych przez „granatowych chłopców” polskiego fałszywu. Potem Litzmannstadt, o którym krążyły najbardziej sprzeczne wiadomości. Oto jak w świadomości człowieka kojarzyło się pojęcie Łodzi. Wjeżdżamy na Piotrkowska, wymijając długie kolumny, ciągnące w szybkim marszu na zachód.

Od razu widać jak silne szczyrby w wyglądzie miasta zostawiła przeszłość piecioletnia okupacja. Nie widać ani jednego napisu w języku polskim. Wszystko ma na sobie wstrętny niemiecki szych, wszystko na oko wygląda jak w prawdziwym Reichu.

Ludzi prawie nie widać. Snują się smutni jacyś i ogromnie jeszcze przerażeni. Jakby nie wierzyli swemu szczęściu, że to już znów przychodzi do nich marzona wolność w trzasku salw armatnich.

W połowie Piotrkowskiej stajemy. Trzeba przepuścić kolumnę amunicyjną. Wsiadam z autem, i oto nagle samochód zostaje otoczony. Setki rak wyciągają się w naszą stronę. To

nieszliczone delegacje robotnicze, pracownicze, kupieckie, organizacje społecznych, politycznych, przedstawiciele duchowieństwa. Jedni informowali mnie o osiągnięciach na swym odcinku pracy, o zabezpieczeniu obiektów fabrycznych, inni, oddając się do mej dyspozycji, prosili o rozkazy.

A samo miasto w pierwszych dniach wolności wyglądało niesamowicie, jakby burza przez nie przeciągnęła.

Sródmieście wyglądało martwe, puste. Wchodząc do różnych mieszkań. Wszędzie znać było zaskoczenie. Tu i ówdzie na stole leżało jeszcze pożywienie. Znajdowaliśmy teżki zapakowane do podróży chlebem, masłem, wędliną i porzucione. Widać, że właściciel w wielkim popłochu musiał się ratować ucieczką.

### Tragiczne cmentarzysko: ghetto

Niesłychanie przykre, wprost tragiczne wrażenie, wywarło na mnie ghetto. Gdym je zwiedzał, zakomunikowano mi, że z 250 tys. ludności żydowskiej, zamkniętej w ghettcie, ocalało zaledwie 800 osób, m. in. inż. Weinberg, dyrektor Elektrowni Łódzkiej. Znajomość sieci elektrycznej uratowała mu życie. Po uwolnieniu dyr. Weinberg z miejsca przystąpił do uruchomienia Elektrowni.

Stopniowo przezwyciężaliśmy trudności aprowizacyjne. Do wygłodzonego miasta zaczęła napływać żywność. Stopniowo ruszyły tramwaje, otworzyliśmy sklepy i zakłady handlowe. Życie zaczęło się normować.

Nasz rozmówca z uśmiechem opowiada dalej, jak to on, przybyły niedawno z Lublina po okresie ciężkiej konspiracyjnej pracy w czasie okupacji, licho ubrany, schorowany — przyjmował ludzi uroczysto wystrojonych, przy orderach.

### Tworzenie zrębów administracji

Pytamy o pierwsze prace przy tworzeniu samorządu.

— Wstępne prace organizacyjne szybko dobiegły końca. Przede wszystkim zorganizowałem Wojewódzką Radę Narodową, która właściwie działała już uprzednio w

podziemiu. Dnia 25 lutego 1945 r. odbyło się jej pierwsze posiedzenie, na którym wybrano wojewodę, ob. Dąb-Kociola. W samej Łodzi Miejską Radę Narodową trzeba było dopiero formować. Udało mi się tego dokonać dopiero dnia 7 marca, w którym to dniu Miejska Rada Narodowa odbyła swe pierwsze posiedzenie. Wybrano mnie prezydentem miasta. Wybór przyjąłem, tracąc jednocześnie tytuł pełnomocnika rządu.

### Miasto walczy z trudnościami finansowymi

Jak się kształtują finanse miasta? — Stan finansowy Zarządu Miejskiego w Łodzi jest ciężki, zaledwie 50 proc. budżetu pokrywamy z wpływów, pozostałe niedobory pokrywamy z dotacji i subwencji państwowych. Nie jest to oczywiście stan zdrowy, zważywszy, że pomoc państwa dla Łodzi w czasie przedwojennym ograniczała się mniej więcej do 1,5—1,7% każdorazowego budżetu.

Musimy jednakże zdać sobie sprawę z tego, że samorząd łódzki jest dziś jednym z najbiedniejszych w Polsce, a przedsiębiorstwa takie jak: Gazownia, Wodociągi czy Tramwaje, które powinny odprawiać do kas miejskich znaczny dochód — same borykają się z dużymi trudnościami. Zwłaszcza z tramwajami jest trudna sprawa. Dotychczas mieliśmy najtańszą taryfę, jeżeli chodzi o bilety ulgowe. Doszło do tego, że koszt własny przejazdu ulgowego był znacznie wyższy od opłaty uiszczony przez klienta. Notowaliśmy przy tym duże nadużycia ze strony klientów, korzystających z ulg. Obecnie drogą zmiany taryfy pragniemy gospodarkę tramwajów wyprowadzić ze stanu deficytowego na dodatni.

Znaczne trudności spowodowało odebranie nam przez państwo wpływów z dodatku do podatku obrotowego i dochodowego. Wzmiemian za to dano nam mało rentowne, jak się okazało, wpływy z podatku od nieruchomości i lokali. Na tej zamianie straciłmy dużo, bo wpływy obecne stanowią zaledwie 40 proc. tego, cośmy w poprzednich miesiącach zbierali.

### Dzieci muszą się kształcić w przyzwyciężonej szkole

— Jakie największe były wydatki miasta?

— Mieliśmy jeden nadzwyczaj pilny wydatek, który trudno było pomicieć w budżecie w wydatkach zwyczajnych. Chodziło o zakup sprzętu szkolnego. Przedwojenne urządzenia szkolne, obliczone na 60 tys. dzieci okupant świadomie zniszczył, pozostawiając jedynie sprzęt dla 20 tys. własnych dzieci. Już w pierwszych miesiącach ten palący problem należało rozwiązać. Trudno było z jednej strony wydatki na ten cel rozkładać na okres kilku lat z drugiej zaś strony budżet nie wytrzymywał takiego jednorazowego obciążenia. Z tych powodów zdecydowaliśmy się na danie szkolną, obliczając, że da nam ona 80 mil. zł. Muszę z radością podkreślić, że społeczeństwo wywiązało się całkowicie z nałożonych nań obowiązków, pozostała jeszcze jedynie do wpłaty suma 22 mil. zł., która opieszale wpływa z przedsiębiorstw przemysłowych.

Dzięki tej akcji i wysiłkom społeczeństwa działwa nasza będzie mogła uczyć się w szkołach zaopatrzonych w przyzwyciężony sprzęt szkolny. Znaczne wydatki mamy poza tym z przepływem ludności. W dzisiejszych warunkach Łódź stała się miastem tranzytowym. Dla tych setek tysięcy rodaków, płynących z Zachodu na Wschód i odwrotnie, musi być okazana chociażby najprymitywniejsza pomoc z naszej strony.

Nie możemy również zapomnieć o konieczności podniesienia stanu zdrowotności naszego miasta. Mamy w tej dziedzinie smutną spuściznę po okupacji: notowane zgony wykazują, że na serce umiera 17 proc., a na gruźlicę — 14 proc.

### Sieć wodociągowa i kanalizacyjna do ty o srodmieście

— A jakie problemy ma Zarząd Miejski do rozwiązania na najbliższą przyszłość?

— Owszem, mamy parę problemów, do rozwiązania których przystępujemy z energią w ciągu bieżącego roku. I na to musimy znaleźć pieniądze. Naszym zdaniem, jednym z najważniejszych dla miasta pro-

blemów są wodociągi i kanalizacja. Pod tym względem Łódź jest upośledzona. Brak rzeki pogłębia tylko te trudności. Tak wielkie miasto, które podniesione zostało do rangi województwa grodzkich, nie posiada ani wodociągów ani sieci kanalizacyjnej. Wystarczy chyba podać, że dotychczas zaledwie 200 domów korzysta z wodociągów miejskich, a z kanalizacji 1800 nieruchomości.

Jeżeli chodzi o sieć kanalizacyjną i wodociągową, to ona jest stworzona w samym srodmieściu w kwadracie, jaki tworzą ulice: Kilińskiego — Żeromskiego — Bandurskiego — Pomorska. Chodzi zatem o włączenie do tej sieci przeszło 1000 nieruchomości znajdujących się w tym kwadracie. Gdy przeprowadzimy tę akcję, około 170 tys. osób korzystać będzie ze zdrowej wody filtrowanej. Koszt realizacji tego projektu wyniesie około 40 mil. zł. Przedsiębiorstwo Wodociągi i Kanalizacja znajdzie kredyty na wykonanie robót, jakie jeszcze na nich przy wykonywaniu włączenia ciężych będą, reszta musi być rozłożona na same nieruchomości. Koszt włączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej danej nieruchomości, zależe nie od jej wielkości wyniesie 30—80 tys. zł. Zagadnienie pokrycia tego wydatku musi stać się wspólną troską lokatorów, właścicieli nieruchomości, wzgl. zarządu nieruchomości. Przy tej kalkulacji muszą brać pod uwagę fakty, że dziś wiadro wody kosztuje ich do 2 zł. — po włączeniu do sieci cena spadnie do 5 gr. Dział pompy często się psują, a wydatki związane z naprawą wynoszą również dziesiątki tysięcy złotych. Przypuszczalnie należy, że państwo i w tym wypadku pomoże krótkoterminowymi pożyczkami, zahipotekowanymi na nieruchomościach.

Przeprowadzenie tej akcji podniesie stan zdrowotności miasta oraz da zdrowe podstawy finansowe Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji. Projektujemy jeszcze budowę nowej stacji pływającej. Dalsza rozbudowa kanalizacji musi być rozłożona na lata następne, chociażby ze względów finansowych. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że rozciągnięcie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w granicach starej Łodzi pociągnęłoby za sobą wydatek 80 mil. zł. wartości przedwojennej. Co to za wydatek — możemy zrozumieć, jeżeli uprzytomnimy sobie, że budżet roczny Łodzi przed wojną wynosił 32 mil. zł.

Drugim ważnym problemem będzie zrealizowanie zamierzenia rzeczki Łódki na Bałutach, która swymi wyziewami wpływa ujemnie na stan zdrowotności ludności, zamieszkującej te dzielnice. Wydatki związane z tymi pracami obliczane są na 15 mil. zł.

— Z handlem prywatnym Zarząd Miejski przypuszczalnie nie ma większych kłopotów?

— Z miesiąca na miesiąc normalizują się stosunki w mieście, również i w dziedzinie handlu. W dążeniu do unormowania tych stosunków zaproponowaliśmy TZP oszacowanie sprzętów sklepowych, wchodzących w skład remanentów poniemieckich i odstąpienie ich dotychczasowemu użytkownikom. Wpłynię do dodatnio na stabilizację handlu w naszym mieście. Kupiec przestanie być wyzyskiwany przez osoby nieuczciwe pod płaszczykiem przedłużania mu dzierżawy sklepu na rok następny.

Pytamy jeszcze o możliwość stworzenia dzielnicowych Rad Narodowych?

— Naturalnie, zgodnie z zarządzeniem władz państwowych, przeprowadzimy utworzenie dzielnicowych Rad Narodowych, które pokrywać się będą terytorialnie z trzema starostwami grodzkimi, funkcjonującymi w granicach miasta. Starostwa te, jako I instancja, pracują bardzo harmonijnie z Zarządem Miejskim i z mną, jako prezydentem i wojewodą grodzkim, reprezentującym czynnik II instancji.

Rozmowa porusza temat wieckiej Łodzi. Prezydent ob. Mijał wyraża przekonanie, że teren ten wystarczy miastu na 20 lat rozbudowy. Opracowane plany umożliwią zabudowanie tego terenu racjonalnie.

Trudno zagłębiać się we wszystkie kłopoty i problemy miasta w chwili obecnej, gdy prezydent, jako przewodniczący Komitetu Honorowego obchodu wyzwolenia miasta spod jarzma okupanta ma tyle pracy. Żegnamy się więc. Prezydent Mijał wyraża jeszcze raz nadzieję, że wszystkie problemy ważne dla miasta będą rozwiązane. Społeczeństwo łódzkie niewątpliwie dopomocze mu w tym.

W. Zuchniewicz

T. Jacek Rolicki.

# Od partyzanta do wojewody

## Wojewoda łódzki Dąb-Kocioł mówi o swojej pracy

Wojewoda łódzki ob. Jan Dąb-Kocioł przedstawił w „Dzienniku Łódzkim” wyniki pracy Urzędu Wojewódzkiego w roku ubiegłym oraz plany i zamierzenia na przyszłość.

### Lata wojennej grozy

— Czy nie zechciałby Pan, Obywatelu Wojewodo, powiedzieć coś o Swym udziale w życiu podziemnej Polski?

— Na terenie województwa łódzkiego pracowałem w okresie konspiracji w Stronnictwie Ludowym „Wola Ludu” — jako prezes Zarządu Wojewódzkiego. Na początku 1944 r. Prezydium KRN powierzyło mi organizację wojewódzkiej i powiatowych Rad Narodowych. Prace organizacyjne prowadziłem do lipca 1944 r. W miesiącu tym odbyło się w lesie, w Gajówce, pod ochroną oddziałów AL pierwsze zebranie organizacyjne Rady Wojewódzkiej, na którym przewodniczącym obrany zostałem ja, a zastępcą ob. Bur-ski — obecny przewodniczący Rady Okręgowej Związków Zawodowych — a wówczas organizator oddziałów AL.

Pracą organizacyjną podzieliłem się z ob. Burskim. Ośrodkiem ruchu konspiracyjnego było miasto Radomsko. Tam wydawałem i redagowałem tygodnik pod nazwą „Informator Wojewódzkiej Rady Narodowej” do grudnia 1944 r., w którym to miesiącu zmuszony byłem opuścić Radomsko, na skutek poszukiwań przez gestapo. Nasze pismo „Info.mator” (ukazało się 24 numery), wychodził, nadal pod redakcją ob. Burskiego.

Niezależnie od pracy organizacyjnej Str. Ludowego, wojewódzkiej i powiatowych Rad Narodowych prowadziłem łącznie z ob. Lorkiem pracę polityczną, informacyjną i propagandową wśród Batalionów Chłopskich. W wyniku naszej pracy tylko 3 oddziały Batalionów Chłopskich podporządkowały się zarządzeniom AK — inne bądź zachowały samodzielność, bądź też nawiązały współpracę z oddziałami AL. Skompletowaliśmy jeden specjalny oddział bojowy B. Ch.

Jak ważne znaczenie miała nasza praca polityczna oraz wydawany przez nas „Informator WRN” świadczy fakt, że szeregi nasze zwiększały się coraz bardziej: AL początkowo liczyła 100 ludzi. W chwili, kiedy z ob. Burskim rozpoczęliśmy pracę na terenie województwa liczbą „chłopców” z lasu” zwiększyła się w grudniu 1944 r. do cyfry 1000 ludzi.

### Jednomyślny wybór

— W jakich okolicznościach objął Pan stanowisko wojewody łódzkiego?

— Organizowanie administracji na terenie województwa powierzono zostało przez Rząd Tymczasowy pełnomocnikowi Rządu na miasto i województwo łódzkie ob. Mijałowi, obecnemu prezydentowi miasta. W dniu 25 lutego 1945 r. odbyło się pierwsze zebranie pełnej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na zebraniu tym obrany zostałem jednogłośnie Wojewodą Łódzkim, a po zatwierdzeniu tej uchwały przez Radę Ministrów objąłem w dniu 1 marca stanowisko wojewody łódzkiego.

### Aparat wojewódzki zdał egzamin sprawności

— Pragnęlibyśmy się dowiedzieć przynajmniej w skrócie o najważniejszych osiągnięciach Urzędu Wojewódzkiego na przestrzeni ostatniego roku.

— Urząd Wojewódzki, jak i cała administracja państwowa na wszystkich szczeblach, został zorganizowany w krótkim czasie. Aparat ten, w skład którego weszli nowi ludzie, z których znaczny odsetek nie pracował nigdy w administracji, stanął na wysokości zadania i zdał egzamin sprawności w okresie najtrudniejszym, bo organizacyjnym.

Dziś, po roku, możemy zanotować b. poważne wyniki pracy tej administracji. Przy jej współudziale udało się nie tylko zorganizować wyżywienie województwa, łącznie z miastem Łodzią w okresie przednowka, ale również sprawnie przeprowadzić siewy wiosenne, żniwa, siewy i orkę jesienną. Na terenie województwa nie pozostało ani kawałka nie uprawionej ziemi, mimo ogromnego braku sprzętów. Pamiętać przy tym należy, że również w tym samym czasie przeprowadziliśmy przy współudziale administracji państwowej reformę rolną na terenie całego województwa, która ukończona została przed siewami wiosennymi.

Na terenie województwa, na ogólną ilość 292.634 istniejących budynków 32.197 zostało zniszczonych na skutek działań wojennych, w tym budynków 23.691 wiejskich. Ogólny zatem procent zniszczenia sięga 11% ilości budynków.

Mimo zupełnego braku transportu kolejowego, bez którego jest nie do pomyślenia odbudowa zniszczonej na drogach, w roku sprawodawczym udało się przez od-

budowę mostów uruchomić komunikację prawie na wszystkich szlakach oraz naprawić te odcinki dróg, które najbardziej tego wymagały.

Odremonowano 130 km dróg o nawierzchniach ulepszonych, 70 km o nawierzchniach zwykłych, drogą kapitalnego remontu oraz 980 km drogą remontu czasowego, nie licząc całego szeregu robót o znaczeniu konserwacyjnym.

Wydatkowano w tym okresie z kredytów państwowych 88 milionów zł i z kredytów samorządowych około 15 mil. zł.

Osiągnięcia nasze w dziedzinie działalności społecznej, oświaty, kultury i sztuki, zdrowia i opieki społecznej, są również poważne. Uruchomiono 1391 szkół powszechnych, w których kształci się 274.519 dzieci, uruchomiono 244 szkoły średnie (w tym 23 gimnazja chłopskie), 79 szkół zawodowych, 13 szkół rolniczych, 45 kursów zawodowych i 29 kursów dokształcających. Ogółem w szkołach kształci się 311 tysięcy dzieci i młodzieży.

Od chwili utworzenia administracji polskiej wszystkie wysiłki z dziedziny kultury i sztuki skierowane są na jak najszersze upowszechnienie i udostępnienie sztuki dla wszystkich warstw społecznych. Zadanie to osiąga się przez kształcenie i budzenie zamiłowania do sztuki i wyrabianie smaku artystycznego przez organizowanie częstych imprez i tworzenie organizacji pomocniczych, którymi są w dziedzinie muzyki Ludowy Instytut Muzyczny, w dziedzinie teatru Towarzystwo Teatrów Ludowych. Uruchomiono 19 różnego typu szkół muzycznych: tańca i rytmiki, plastyki, malarstwa, teatru itp. Na terenie województwa pracuje około 50 zespołów teatralnych, w tym dwa zespoły zawodowe tj. Teatr Ziemi Łowickiej w Łowiczu i Teatr im. Reymonta w Skierniewicach.

Zorganizowano w województwie łódzkim 30 szpitali z 3681 łóżek. W ciągu ubiegłego roku wyremontowano szpitale w Rawie Maz., w Łasku, w Sieradzu, w remoncie znajdują się szpitale w Kutnie i Wieruszu, wybudowano, względnie zorganizowano szpitale w Gligach (pow. radomski) i oddz. zakazny w Łęczycy; otworzono nowe oddziały szpitalne w Pabianicach (oddz. gruźliczy i dziecięcy), w Zgierzu (oddz. gruźliczy — siacica odmowa), w Jeruzowie — szpital ogólny na 25 łóżek. W stadium budowy znajduje się szpital w Łowiczu. Uruchomiono i stworzono 57 nowych ośrodków zdrowia. Uruchomiono 10 stacji opieki nad matką i dzieckiem i otworzono nowych 12. Jest ich zatem obecnie 22. Subsyduje się stale prewentoria dla dzieci zagrożonych gruźlicą (w Rudzie Pabianickiej na 150 łóżek i w Nowym Mieście nad Pilicą na 50 łóżek) oraz zakład leczniczy „Ratujmy niemowlęta” we Włodzimierzowie powiatu piotrkowskiego. Uruchomiono wojewódzki ośrodek zdrowia w Łodzi, na razie z przychodnią: gruźlicy kostnej, gruźlicy płucnej; w stadium organizacji znajduje się przychodnia dla schorzeń goścących. Walkę z chorobami społecznymi prowadzi w terenie 24 przychodni przeciwgruźliczych, 26 przeciwjagliczych i 6 przeciwwenerycznych.

Dążenia i wysiłki w zakresie opieki społecznej skierowane są na przedstawienie całości akcji opiekuńczej na tory planowego działania. Dorobek nasz za okres ubiegły przedstawia się jak następuje: ogółem otoczono opieką 82.150 osób. W tym: opieką całkowitą 15.080 osób w 56 placówkach (w domach dziecka, starych, internatach itp.), opieką częściową 67.070 osób w 271 placówkach, jak żłobki, dzienne, przedszkola, stacje opieki nad matką i dzieckiem, domy noclegowe, kuchnie publiczne, dziecińce wiejskie, kolonie i półkolonie itp. Na akcję powyższą wydatkowano 27.677.979 zł.

W porównaniu z liczbą potrzeb opiekuńczych, na terenie województwa łódzkiego, wyrażających się cyfrą 291 tysięcy osób, zaspakajanie ich stanowi ok. 30%.

### Dla wszystkich wystarczy chleba

— Specjalnie interesująca byłaby dla nas relacja o przebiegu świadczeń rzeczowych.

— Świadczenia rzeczowe były zawsze największą naszą troską i najważniejszym zadaniem administracji. W okresie przednowka realizacja nałożonych świadczeń rzeczowych była trudna, bo wieś, wyniszczona przez okupanta, miała bardzo małe zapasy zboża i produktów rolnych. Mimo to jednak województwo nasze było jedynym województwem na terenie Polski, w którym w okresie przednowka nie zabrakło nigdzie chleba i w chleb kartkowy byli bez przerwy zaopatrywani wszyscy korzystający z przydziałów kartkowych, w sumie przeszło pół miliona ludzi, bo przecież województwo łódzkie żywiło i miasto Łódź.

Takie rezultaty osiągnąć można było dzięki pełnemu zrozumieniu rolników, którzy ostatnim kęsem chleba dzielili się z robotnikami, pracującymi z pełnym po-

święceniem i oddaniem nad uruchomieniem zniszczonych fabryk.

W jesieni województwo łódzkie zaopatrzyło w dostateczną ilość ziemniaków nie tylko miasto Łódź i swoje tereny, ale również znaczne ilości wysłało do Warszawy, na Śląsk i Pomorze Zachodnie. Kontyngent zbożowy oddawany obecnie przez rolników przebiega planowo, trudności je dnak są duże, bo nie jesteśmy województwem samowystarczalnym.

### Odbudujemy wsie i miasta

— Jaki plan pracy i jakie zamierzenia ma Urząd na rok 1946?

— Potrzeby we wszystkich dziedzinach są tak olbrzymie, że w roku bieżącym tylko w części będą one mogły być zaspokojone. Zakres naszej pracy uzależniony jest w znacznej mierze od kredytów, jakie przyznane będą przez Państwo na potrzeby województwa. Ze względu na to, że wysokość kredytów państwowych nie jest dotychczas ustalona, nie sposób jest sprecyzować dokładnie w cyfrach zamierzone prace. Niemniej jednak plan pracy i zamierzenia na r. 1946 zarówno z dziedziny działalności gospodarczej jak i społecznej opracowane i uzgodnione zostały przez wszystkie wydziały Urzędu Wojewódzkiego i zostaną one przedłożone Wojewódzkiej Radzie Narodowej z końcem lutego do decyzji i aprobaty.

Plan ten będzie podstawa do wystąpienia o przyznanie kredytów ze Skarbu Państwa na zamierzoną akcję. Zamierzenia te przewidują szeroka, w granicach naszych możliwości, odbudowę i przebudowę naszego życia gospodarczego i społecznego.

W planie tym, w zakresie rozwoju wsi, jako najważniejsze uznajemy zagadnienie odbudowy wsi, przebudowy ustroju rolnego przez zastosowanie w większych rozmiarach akcji komasacyjnej, zwiększenie inwentarza żywego z zakupów dokonanych zagranicą, zaopatrzenie wsi w inwentarz martwy oraz nawozy sztuczne, elektryfikację wsi itp. W zakresie przemysłu miejscowego projektujemy uruchomienie szeregu dziś nieczynnych fabryk jak tkalni mechanicznej „Pinczewski” w Zduńskiej Woli, fabryki papy w fabryce „Cerafa” w Wojciechowie, wykończalni w Zgierzu (w byłej firmie „Brodacz”).



przedalni „Bernitzer” w Zgierzu, przedalni „Lorentz i Kusze” w Zgierzu itp.

W dziedzinie komunikacji przeprowadzanie dalej akcji odbudowy i renowacji dróg i odbudowy mostów. W dziedzinie zdrowia wydajne zwiększenie ilości ośrodków zdrowia, stacji opieki nad matką i dzieckiem, rozbudowę szpitali i budowę nowych.

W dziedzinie szkolnictwa największy nacisk położymy na organizowanie burs przy szkołach średnich — dla umożliwienia kształcenia się młodzieży chłopskiej i robotniczej. Rozbudowa opieki społecznej i jej placówek, w szczególności sierocinców, domów starych, przedszkoli, żłobków, dziecińców sezonowych, kolonii i półkolonii letnich, musi w przyszłym roku zapewnić należytą opiekę tym wszystkim, którzy tej opieki potrzebują.

Wierzę głęboko że rok przyszły będzie rokiem, w którym zrobimy duży krok naprzód w odbudowie zniszczonego naszego województwa i położymy trwały fundament pod gmach przyszłej bogatej i szczęśliwej Polski — kończy ob. Wojewoda swe interesujące wywarczenia.

### Wielka ankieta „Dziennika Łódzkiego” uawni

## Kto jest najpopularniejszym człowiekiem w Łodzi

Do urn rozpisanej przez „Dziennik Łódzki” ankiety na najbardziej popularnych ludzi m. Łodzi jada coraz więcej kuponów.

Byłem świadkiem, jak w jednej cukierni jakiś jegomość dyskretnie wycinał kupon z gazety, chcąc w ten sposób zaoszczędzić sobie dwa złote, a jednocześnie wziąć udział w głosowaniu.

Zainteresowanie ankietą jest rzeczywiście duże. Wszędzie słyszy się jak naradza się jeden z drugim, na kogo ostatecznie oddać swój głos i kto najbardziej zasłużył na tak zaszczytne wyróżnienie.

W pierwszej rubryce — działacz społeczny — rozpiętość jest olbrzymia. Mamy bowiem w Łodzi sporo wybitnych działaczy społecznych, którzy w tym krótkim okresie jednego roku potrafili zwrócić na siebie baczną uwagę społeczeństwa.

A i wśród artystów i literatów jest sporo tych, którzy czy to na scenie w teatrze, czy też na łamach prasy lub w radio tak często dawali i dają znać o sobie.

Nie chcemy bynajmniej nikogo sugerować i podsuwać nazwisk. Pozostawiamy to wyłącznie czytelnikom. Pragniemy jednak nadmienić, że niekonieczne jest wypełnianie wszystkich rubryk w kuponie, jak również niekonieczne jest kolekcjonowanie wszystkich kuponów w kolejności ich ukazywania się. Wystarczy nadesłać jeden kupon.

Dziś drukujemy już 7 kupon. Ostatni kupon ukaże się we wtorek. Głosowanie trwać będzie jednak do 1 lutego ze względu na przysyłanie odpowiedzi przez naszych czytelników prowincjonalnych — pocztą. Urny do głosowania znajdują się w sklepach „Czytelnika”: Piotrkowska 62, Piotrkowska 96 i Piotrkowska 147 i w lokalu redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

Czytelników naszych, biorących udział w ankiecie czekają nagrody pieniężne w łącznej wysokości 10.000 zł. Warto więc skorzystać z nadarzającej się okazji i poprobać szczęścia.

### Kupon Nr 7 Odpowiedź na ankietę „Dziennika Łódzkiego”

Kto jest w Łodzi najpopularniejszym:

1. Działaczem społecznym
2. Artystą
3. Kaznodzieją
4. Lekarzem
5. Literatem
6. Prawnikiem
7. Profesorem wyższej uczelni
8. Sportowcem

Nazwisko i adres wysyłającego

# „Oddziały specjalne B. Ch.” przed sądem

Latem ub. r. Warszawa i inne miasta w Polsce były terenem szeregu napadów rabunkowych i zabójstw, które wywołały poruszenie opinii publicznej. Śledztwo ustaliło, że sprawcami tych bandyckich wyczynów była grupa b. członków B. Ch., która zachowując pozory rzekomo ideowej działalności stworzyła tzw. oddziały specjalne dla dywersji antypaństwowej, faktycznie zaś w wyniku całkowitego rozkładu politycznego i moralnego stały się do roli pospolitej bandy rabunkowej. Zdegenerowani uczestnicy tej bandy podrywając się pod nazwą „oddziałów specjalnych B. Ch.” swą zbrodni-

czą działalnością mogli rzucić cień na Bataliony Chłopskie, które mają chlubną kartę w walce o wyzwolenie narodu polskiego. Proces 15-stu członków tzw. oddziałów specjalnych toczył się w Sądzie Wojskowym Okręgu Warszawskiego w dniach 11 i 12 stycznia br. W toku rozprawy oskarżeni przyznali się do zbrojnych napadów na: Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, w którym zrabowano ponad milion złotych, przeznaczonych na wydatki dla robotników, Bank Spółny w Łodzi, przy czym łupem napastników była gotówka w wysokości 591.198 zł, fabrykę

wódek i likierów, w Szamotułach, gdzie siteroryzowano obecnych bronią i zrabowano sumę 151.600 zł. Nieudane natomiast były napady na Bank Spółek Zarebkowych w Warszawie i Urząd Zdrowia w Warszawie przy ul. Bagatela nr 10, 12. Brak pieniędzy w kasie był przyczyną kłopotów.

Tzw. „oddziały specjalne” nie gardziły również pieniędzmi poręczonych obywateli, urządzając dwukrotnie napady na dentystę Szalajana, Zabkowska 30-32, rabując 80.000 zł, walutę i złoto; na zegarmistrza przy ul. Nowogrodzkiej 13, rabując złoto i młynarza w Górze Kellowi.

Oddzielne próżycie w akcie oskarżenia obejmują rabunki czterech samochodów osobowych m. inn. również samochodowi marki „Opel”, prezydenta m. Warszawy inż. Tołwińskiego, który został następnie przez nich sprzedany w Łodzi za 24.000 złotych.

Władze bezpieczeństwa, które aresztowały przestępców i prowadziły śledztwo w ich sprawie zwróciły przez Tołwińskiego zabawiony samochód.

W toku śledztwa oskarżeni przyznali się, że ze zrabowanych pieniędzy otrzymał każdy z nich 8-10 tys. miesięcznie. Przy czym w nagrodę za każdy udany napad uczestnicy otrzymywali „spe-

cialne premie pieniężne”, polegające poważnych sum. Tak np. oskarżony Senta Tadeusz za pomoc w zorganizowaniu napadu na SPB, otrzymał z zagrabionego łupu 88.000 zł, z czego dał swym trzem pomocnikom 25.000 zł, resztę zaś zachował dla siebie. Nie poprzestając na udziale w łupach, uczestnicy napadów, uciekając z miejsc zbrodni nie zapominali przed doreczeniem sumy poważne kwoty dla przywłaszczycy siebie poważne kwoty dla własnego użytku. Tak np. w wypadku „Spółem” w Łodzi gdzie zrabowano 591.198 złotych, dostarczono kusie bandy tylko 412.000 zł.

Oskarżeni posługiwali się fałszywymi papierami, których dostarczała oskarżonym Banieska Zofia. Oskarżeni posługiwali się również legitymacjami „Wici” walisz się również legitymacjami „Wici” podszywając się pod członkostwo tej organizacji. Tzw. „oddziały specjalne” posiadały szereg melin i skład broni służącej do napadów.

Po dwudniowej rozprawie Wojskowy Sąd, kwalifikując czynny oskarżonych za przestępstwa z deliktu o ochronie Państwa, ogłosił w dniu 15 bm. wyrok skazujący: 1. Muehlgraba Fryderyka vel Woitrowicza Tomasza; 2. Senta Tadeusza; 3. Kozaka Zygmunta; 4. Ciesielskiego Edwarda; 5. Boguszewska Halinę; 6. Markiewicza Kazimierza; 7. Klemesztina Isora na karę śmierci. Pozostałym 7-miu oskarżonych na karę więzienia od 6 do 10 lat. Oskarżony Łukaszczuk został uniewinniony. (PAP)

## DZIENNIK SPORTOWY

### Dziś mecz hokejowy

Dziś o godz. 17 na stadionie LKS rozegrany zostanie pierwszy w tym sezonie poważny i przy normalnych warunkach nie tylko atmosferycznych ale i technicznych, mecz hokejowy między Lechią z Poznania a drużyną LKS.

Jutro natomiast o godz. 12 na tym samym boisku odbędzie się spotkanie rewanżowe między wspomnianymi drużynami. Obie drużyny wystąpią w swoich najsilniejszych składach. W drużynie poznańskiej grać będą hokeiści z byłego AZS poznańskiego i z Warty. Natomiast w LKS znajdzie się kilku znanych graczy przedwojennych, rekrutujących się z drużyny „Zubrów wileńskich”.

Mecz dzisiejszy zapowiada się wyjątkowo interesująco. Raz, że odbędzie się on przy świetle elektrycznym, a po drugie da nam już pewną konkretną możliwość wysnuwania wniosków co do poziomu drużyny. Nie trzeba bowiem zapominać, że przed wojną Poznań miał bardzo silną drużynę hokejową i kilku doskonałych graczy, wchodzących w skład reprezentacji Polski.

Prezes hokeistów łódzkich Zygmunt Lange będzie mógł nareszcie dać publiczności łódzkiej coś rzeczywiście pięknego do oglądania.

#### SKŁAD LKS NA DZISIEJSZY MECZ W HOKEJU

Wczoraj późnym wieczorem został ostatecznie ustalony skład reprezentacji hokejowej LKS na dzisiejszy mecz z Lechią z Poznania.

LKS wystąpi w następującym składzie: Makutynowicz, Werner, Metternich, Król, Sokolowski, Głowacki, Glimaczyński, Kelm, Stanisławski, Meyer, Kamiński, Łepczyński, a w rezerwie Okulowicz, Kasprzak, Bielański.

W godzinach rannych odbędzie się dzisiaj ostatni trening drużyny. Wczoraj bowiem wieczorem z przyczyn od organizatorów niezależnych brak było na lodowisku światła. Jesteśmy przekonani, że Elektrownia Miejska dołoży wszelkich starań, żeby w czasie dzisiejszego meczu nie było żadnych niespodzianek z powodu światła.

Spotkanie rozpocznie się punktualnie o godzinie 17.

### Sukces DKS w ping - pongu

W meczu ping-pongowym między tenisistami DKS, a graczami Centr. Szkoły Ofic. zwycięstwo przypadło w udziale zawodnikom Dziewiarskiego Klubu Sportowego 4:1.

W poszczególnych walkach wyniki były następujące: Placek—Osiecki 2:0 (21:11, 21:12, 21:16), Osiecki—Bednarek 2:0 (21:19), Janeczek — ppor. Zuchowski 2:0 (21:10, 21:12), ppor. Kuczkowski—Orszulak 2:0 (21:19, 21:16).

### Mistrzostwa Łodzi w zapasach

Wyznaczony już został termin indywidualnych mistrzostw Łodzi w zapasach. Mistrzostwa odbędą się 27 bm. o godz. 10 rano w sali Domu Kultury Milicjan przy ul. Nawrot 27.

Udział w mistrzostwach wezmą zapasnicy z następujących klubów: LKS (25 zgłoszonych zawodników), Wima (15), Zjednoczone (10). Ogółem 50 ciężkoatletów walczyć będzie o zaszczytny tytuł mistrza Łodzi.

Wśród zgłoszonych zawodników widnieją popularne nazwiska byłych mistrzów jak: Łazarskiego, Kuleszy, Tomczyka, Jaśkiewicza, Glińskiego i Domańskiego.

### Zebranie piłkarzy Zjednoczonych

W poniedziałek, 21 bm. o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Przedzalanianej nr 68 odbędzie się Walne Zebranie piłkarzy Zjednoczonych.

Wszyscy piłkarze proszeni są o koniec o przybycie.

lak 2:0 (21:19, 21:16). Warto zaznaczyć, że ppor. Kuczkowski grał lewą ręką, co wyprzedzało Orszulaka z równowagi. Pigmej—ppor. Gemlik 2:0 (21:19, 21:19).

Mecz drugich zespołów tych samych klubów zakończył się również zwycięstwem DKS 4:1. Piwoński — por. Wolanin 2:1 (21:16, 24:26, 21:15), Wiciński—por. Niemiec 2:0 (21:19, 21:16), por. Ruda — Liwiński 2:1 (21:8, 13:21, 21:15), Nowakowski—ppor. Janeczek 2:0 (21:7, 21:9), Kozbial — ppor. Fokt 2:0 (21:19, 21:19). Jak widać, prof. Fokt jest znacznie lepszym szermierzem niż ping-pongistą.

Ponadto odbyło się spotkanie pokazowe rozegrane między Osieckim, a Hoffmanem. Sędzią głównym turnieju był Frontczak. Publiczności sporo.

W najbliższy czwartek o godz. 17 odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji pływackiej DKS. Pływacy, jak i sympatycy tego klubu proszeni są o konieczne przybycie do lokalu klubowego Sienkiewicza 65.

### Nie będzie meczu piłkarskiego

Piłkarze ZZK projektowali rozegrać w niedzielę pierwszy w 1946 roku mecz piłkarski w Łodzi z doskonałą drużyną MKS z Katowic, ale niestety jak dowiadujemy się spotkanie to nie dojdzie do skutku.

Nie mamy bynajmniej zamiaru wnikać w istotne przyczyny, w każdym bądź razie lepiej zawsze mniej mieć projektów a więcej realności.

## Student — agent gestapo

WARSZAWA, 18. 1. (PAP). Władze bezpieczeństwa aresztowały studenta III roku szkoły Wawelsberga, Witolda Guzikowskiego, uczestnika prowokacji, zorganizowanej przez reakcyjne grupy studenckie, w związku z zabójstwem studentki Uniw. Łódzkiego, Marij Ty-

rankiewicz. W Guzikowskim rozpoznano agenta gestapo z okresu okupacji. Guzikowski przyznał się do tego, że w czasie okupacji działał jako agent gestapo na terenie Łodzi i Warszawy.

## Banda „Błyska” zlikwidowana

POZNAŃ, 18. 1. (PAP). Przy pomocy M. O i wojska władze bezpieczeństwa zlikwidowały 35-osobową bandę terrorystyczno-rabunkową pod dowództwem „Błyska”-Kepińskiego, grasującą na terenie powiatów Ostrów Wielkopolski, Krotoszyń, Banda występująca jako AK uzbrojona w dwa działka przeciwpancerne, automaty i CKM-y, nękała napadami ludność okoliczną oraz dopuszczała się napadów i mordów na funkcjonariuszach B. P. i członkach

partii politycznych. Podczas obławy 24 członków zostało zabitych i ciężko ranny a dowódca z kilku bandytami zdołał zbiec. Dopiero w drugiej obławie aresztowano dowódcę Jana Kepińskiego wraz z 2 łącznikami. Banda „Błyska” występowała w mundurach W. P. Składała się z elementów reakcyjnych, volksdeutscheów, dezertersów W. P. oraz ludności powiatu ostrowskiego, wciągniętej do bandy terrorem.

## Mord w Łambinowicach

### Niemcy usunę i świadka swych okrucieństw

NIEMODLIN, 18. 1. (PAP). W pow. niemodlińskim została zamordowana Cecylia Miller, b. urzędniczka obozu łambinowickiego. Miller złożyła zeznania przed komisją dla badania zbrodni hitlerowskich, która ostatnio pod przewodnictwem min. sprawiedliwości Świątkowskiego bawiła na terenie obozu, Miller podała, że w czasie pracy w obozie miała możliwość słyszeć rozmowy Niemców, z których dowadywała się o metodach, stosowanych wobec jeńców różnych narodowości, przebywających w obozie. Widziała ona również transport, sprowadzonych do obozu powstańców warszawskich, których przez szereg dni w okropnych warunkach trzymano w rowach.

Komisja radziecka, która zarządziła odkopanie wskazanych przez świadka rowów, znalazła na ich dnie 74 trupy powstańców warszawskich. Po przybyciu komisji polskiej świadek złożyła dokładne zeznania na piśmie. Z dowodami tymi miała się osobiście zgłosić do min. Świątkowskiego. W dniu, kiedy Miller szła z zeznaniami do komisji, została zamordowana. Należy przypuszczać, że sprawcy zależali na tym, aby nie dopuścić do ujawnienia zbrodni niemieckich, popełnionych na jeńcach wojennych w obozie łambinowickim. Zbrodniarz odciągnął zwłoki kilkadziesiąt metrów od autostrady do zagajnika, gdzie przeleżały kilka dni, zanim

je odnaleziono. Władze prowadzą dochodzenie celem wykrycia sprawcy mordu.

### Jeszcze jeden defraudant w więzieniu

WARSZAWA, 18. 1. (PAP). Biuro Kontroli przy Prezydium KRN przy współudziale czynnika społecznego w osobie reprezentanta Powiatowej Rady Narodowej, przeprowadziło kontrolę stacji traktorowej na powiat Piotrków, Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i maszyn Rolniczych. Kontrola wykazała nieporządku w całej gospodarce i nadużycia, których dopuścił się kierownik stacji Gawarkiewicz Henryk, naruszając Skarb Państwa na straty ponad 200 000 zł. Gawarkiewicz przywłaszczył sobie pieniądze za sprzedaż materiałów pędnych, za samochody pontemieckie, które zciągnął z terenu, a pieniądze zainkasował z kasy przedsiębiorstwa, za remont samochodów, za transport różnych materiałów. Stwierdzono poważne braki w kasie, fałszowanie ksiąg itp.

Rewizja w mieszkaniu Gawarkiewicza ujawniła nielegalne posiadanie broni. Wobec wyżej wymienionych przestępstw Gawarkiewicz został aresztowany na zlecenie inspektora Biura Kontroli przy KRN. Sprawę przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim.

ARTYŚCI TEATRU „GONG” DZIŚ PREMIERA!  
Południowa 11.  
Rendez Vous na Południowej!  
Montaż humoru satyry  
Początek i aktualności pióra o godz. 19 Tadeusza Chrzanowskiego  
W niedzielę Na czele zespołu g. 16 i 19. WŁADYSŁAW WALTER

HURTOWNIA Wyrobów Cukierniczych i artykułów spożywczo-kolonialnych nawiązuje stosunki handlowe. Zainteresowane firmy proszone są o nadsyłanie cenników i adresów.  
Łódź, Piotrkowska 300 (Plac Reymonta) tel. 104-63, 186-48. (pap)

Pomoc zimowa — to wyrównanie krzywd tym, którzy najbardziej zostali zniszczeni przez wojnę

DZIŚ OTWARCIE LOKALU DZIŚ  
Cafe-Bar „MADELON” Piotrkowska 87

SPÓŁDZIELNIA PRACY HANDLOWEJ „AR. TE. CHEM.”  
SKŁADY HURTOWE: Łódź Piotrkowska 159. — Tel. 189-50  
SKLEP DETALICZNY: Łódź Nawrot Nr 21  
Poleca: Filce, Pasy i papiery szmerglowe, Tarcze szlifierskie, Farby suche, Lakierzy oraz wszelkie inne chemikalia.  
DUŻY WYBÓR (Pr) CENY NISKIE

GOSPODA ARTYSTÓW NARUTOWICZA 20  
zaprasza 19 stycznia 1946 r. na NOC KARNAWAŁOWĄ  
Występy artystów — Orkiestra B-ci ŁOPATOWSKICH WSTĘP 100 zł.  
Wkrótce Otwarcie Nowego Zakładu FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEGO  
»WITOLD«  
Piotrkowska 56 w podwórzu. Tel. 260-30 (pap)

# Ogłoszenia drobne

## Leczenie

**Dr EDWARD REICHER**, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił Południowa Nr 26. Przyjmuje od 2-5. (Ag)

**Dr KOWALSKI MIECZYSLAW** specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Aleja 1-Maja 3. Przyjmuje 3-6. (1612)

**ŚWIATŁOLECZNICTWO**, krótkofalówka kwarcowa i t. p. Cegielniana 4, tel. 152-65. (172)

**AKUSZERKA Wojtasiewicz**. Abiturjentka Warszawskiej Kliniki Prof. Gromadzkiego — przyjmuje: Pomorska 43. (2830)

**Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk** spec. choroby płuc (gruźlica) i serca, leczenie odmą sztuczną, ul. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16; przyjmuje 3-5 po poł. (1700)

**Dr Anatol MIKULKO**, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. codziennie Bandurskiego 8. (R)

**Dr med. STANISŁAW BIBERGAL** specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. (1810)

**Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ**, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. — Piotrkowska 109, m. 6. (2227)

**Dr med. E. MIKULICZ** ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (Ag)

**WARSZAWSKIE Laboratorium Dentystyczne**, uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25, m. 41. (18)

**Dr med. I. VOGEL** ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17, (Ag)

**RENTGEN** prześwietlenia płuc i serca. Wigury Nr 17. (1983)

**Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT**, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag)

**Dr med. WIKTOR PIESKOW** z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2,30-5, ul. 11 Listopada 12. (1477)

**Docent dr BER** — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36, tel. 137-19 od 4-6. (24)

**SZKOŁA KOSMETYKI i masażu leczniczego**, dyr. Marii Kasperskiej i dr Ireny Rudowskiej przyjmuje zapisy. Liczba słuchaczy ograniczona. Kurs ranny i wieczorowy. Łódź, Piotrkowska 65, tel. 177-97. (PAP)

**Dentysta WODNICKI STANISŁAW**, Andrzejka Nr 11, specjalność korony i mostki porcelanowe. (473)

**Dr DIWECKI ALEKSANDER**, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (428)

## Poszukiwanie pracy

**FACHOWIEC** branży włókienniczej 20 lat praktyki zawodowej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” sub „Fachowiec”. (488)

**PRZEDSTAWICIELSTWA** poważnego na Łódź i woj. łódzkie poszukuje. Oferty do Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska 96, sub. „Energiczny”. (427)

**WYKWALIFIKOWANA** wychowawczyni zajmująca się niemowlęciami. Oferty do Administracji „Dziennika Łódzkiego” „Spokojna”. (418)

**MŁODA** energiczna pracownica biurowa, zmysł organizacyjny, długoletnia praktyka w przemyśle włókienniczym. Kier. biura sprzedaży. Korespondencja - maszyna, przyjmując posadę ew. przystąpi jako wspólnik. Oczekuje propozycji. Oferty pod „Samodzielna”. (404)

**KORRESPONDENTKA** samodzielna w językach polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim, dobra maszyna, ma wolne godziny wieczorowe lub na stałe. Wiadomość: „Dziennik Łódzki, sub „Rutynowana”. (422)

## Zacofiarowanie pracy

**POTRZEBNI** 2 stenografowie-(k) znający języki francuski i angielski. Zgłaszać się do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” w godz. 8-19. (red.)

**POTRZEBNA** od zaraz zdolna i samodzielna korespondentka, Łódź, Zawadzka 1, pokój 107. Centrala „Spolem”. (Kr)

**GORSECIARKE** samodzielna i staniczarkę poszukuję na dobrych warunkach. 11-Listopada Nr 42/45. (441)

**POSZUKUJĘ** wykwalifikowanej siły do półrocznego dziecka, warunki dobre. Wiadomość, Łódź, Traugutta 5 m. 12. (416)

**POSZUKIWANI** radiotechnicy na dobrych warunkach. „Wuka” Piotrkowska 60, godz. 12-2. (pap)

**KSIĘGOWY** potrzebny natychmiast do fabryki korek. Warunki do omówienia. Zgłaszać się, Piotrkowska 45 I p. Wydział Personalny. (468)

**MAMKA** do 3-miesięcznego dziecka poszukująca ul. Narutowicza Nr 36 m. 5. (451)

**FABRYKA** Materiałów Krawatowych poszukuje rutynowanych tkaczy, Zgłoszenia, 6-go Sierpnia 2 m. 17, II piętro w godz. 5-7 pp. (471)

**POTRZEBNA** wychowawczyni do dziewczynki 3-letniej, możliwie z angielskim lub francuskim. Kościuszki 68 m. 1, tel. 110-88. (405)

**PRAKTYKANTKA** biurowa z umiejętnością pisania na maszynie potrzebna, Piotrkowska 50 f-ma Radio Telefunken. (pap)

**POTRZEBNA** na stałe solidna, spokojna osoba do małego gospodarstwa pomocy przy dziecku. Warunki dobre. Zgłoszenia tylko od 17. Ul. Armii Ludowej 29 m. 16. (461)

**POTRZEBNA** bielizniarka na maszynie elektryczne. Wiadomość: Piotrkowska 31, sklep Firma Wejss. 10-12. (436)

**POTRZEBNA** natychmiast osoba do zajęcia się gospodarstwem domowym. Wiadomość w sklepie rybnym, 11-Listopada 29. (442)

**DRUKARNIA** Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Łodzi poszukuje introligatora, nakładaczkę i fachową pomoc introligatorską. Zgłaszać należy się w Drukarni PZWS Łódź, Warszawska 9, w godz. 9-16. (479)

**SPRZEDAWCA** branży elektrotechniczno-radiowej rutynowany, posiadający wieloletnią praktykę sklepową potrzebny. Oferty z podaniem dotychczasowej pracy sub „Elektryk” do Administracji Dziennika Łódzkiego. (pap)

## Kupno i sprzedaż

**FOTOGRAFICZNE** aparaty i artykuły. Kupno-Sprzedaż. Fototechnika, Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (Ag)

**KUPIĘ** skóry fokowe i inne futrzane, materiały bielskie. Skład futer: Łódź, Piotrkowska Nr 36, Antoni Bryczkowski. (272)

**KUPIJĘ** skórę, gumę, przedzę oraz wszelkie dodatki szewskie. F-ma J. Bogdanowicz, Łódź Piłsudskiego 44. (Ag)

**PRZYBORY** szewskie poleca nowoutwarty sklep firma „ES-TE-HA” Cegielniana 13. (pap)

**MASZYNY** do pisania, leczenia, szycia — kupno, sprzedaż, naprawa, Południowa 1. (Ag)

**CENTRALA GOSPODARCZA** — Zofia Suchbiewiczówna, Piotrkowska 9, tel. 171-26. Poleca po cenach hurtowych wszelkie artykuły do użytku domowego: koloryty, ultramaryny, mydła, pasty, świece, lampy, wszelkiego rodzaju szczotki i t. p. (pap)

**PODPALKA** Pol-fix rozpała węgiel, brykiety, drzewo i t. p. skutecznie, tanio. Pol-fix, Poznań pl. Stawny 8. (2757)

**MASZYNA** Singera do szycia, damska, męska i dwuigłowa okazująco do sprzedania. Bolesław Matusiak, Piotrkowska 189. (Ag)

**KSIEGARNIA** St. Jamiołkowski, Piotrkowska Nr 193, tel. 163-68 — kupuje książki używane w językach polskim, angielskim, francuskim, niemieckim. (pap)

**CHEMIKALIA** wszelkiego rodzaju — barwniki, artykuły malarskie, mydlarskie, garbarskie. Zakupuje stale firma „Technochemia”, Narutowicza 16, tel. 133-50. (pap)

**SPRZEDAJEMY makulaturę**. — Wiadomość: Piotrkowska 96, III p., pokój 307. (wl)

**HURTOWA** sprzedaż słodczy i zapraw do wódek H. Nodzak, Łódź, Zgierska 38. (406)

**UWAGA!** Kupuję jedwabie bielizniane, dobre Pracownia Bielizny, Łódź, Zawadzka 1. (Ag)

**KSIAZKI** wszelkiej treści we wszystkich językach kupuje Księgarnia „Oswiata”, Piotrkowska 182. (pap)

**KUPIĘ** conche, drobsiarkę, maszynę do pakowania irysów, maszynę do ubijania pomady. Zgłoszenia biuro „Reklama” Piotrkowska 46, tel. 173-59. (Kr)

**DOMY, WILLE** w okolicy Warszawy do sprzedania. Wiadomość, biuro „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59. (Kr)

**KUPIJĘ** hurtowo kretony hoke, kupię również Rendere mechaniczną. Zgłaszać Łódź, Główna 22, sklep Misztela. (453)

**PIANINO** kupię. Oferty pod „Zet”. (402)

**FOKI** Pezolda w dobrym stanie, wzrost średni, kupię, tel. 186-01. (450)

**PEŁTY** wszelkie, struny, muzyka kupię placę dobrze. „Plytoman”, Piotrkowska 34, (456)

## Lokale

**MŁODY STUDENT** prawa poszukuje umebłowanego pokoju przy miłej i kulturalnej rodzinie. Wiadomość do Administracji sub „Od zaraz”. (351)

**DWÓCH** studentów lat wyższych poszukują natychmiast umebłowanego pokoju, centrum przy spokojnej rodzinie. Zgłoszenia, Kilińskiego 156 m. 12, Malesa. (431)

**SKLEPU** frontowego w Śródmieściu poszukuję. Wiadomość tel. 152-73. (305)

**SAMOTNY** pan dobrze sytuowany poszukuje pokoju z całodziennym utrzymaniem u samotnej osoby względnie rodziny. Wiadomość zgłaszać Łódź nr telef. 266-75 lub w administracji pod „Samotny”. (Ag)

**DOBRY** płatnik poszukuje pokoju umebłowanego przy kulturalnej rodzinie. Zgłoszenia tel. 210-07 lub Piotrkowska 42 dozorca. (pap)

**POKOJU** sublokatorskiego poszukuję. Wiadomość do Administracji „Dziennika Łódzkiego” dla Dr Pietrzykowskiej Ireny. (455)

**SKLEP** Centrum Piotrkowskiej, natychmiast poszukiwany. Warunki do umowy, pośrednicy pożądan. Oferty do Administracji Nr „459”. (459)

**DOBRY PŁATNIK** poszukuje w Śródmieściu pokoju umebłowanego z niekrepującym wejściem, ewentualnie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: tel. Nr 222-63 w godz. od 8 do 16-ej. (448)

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią Kilińskiego róg Narutowicza na 2-3 pokoje, najchętniej okolicą sądów. Koszta zwrócę. Wiadomość: Kilińskiego 48/38, godz. 15-16. (pap)

## Nauka i wychowanie

**KURSY HANBLOWE** Szamowskiej przyjmują zapisy na nowe kursy administracyjno-handlowe, sekretarek, księgowości. (148)

**KSIAZKI** we wszystkich językach stale kupuję. Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107. (Ag)

**KURSY STENOGRAFII** i Maszynopisania Wojnara przyjmują zapisy: Kilińskiego 50, m. 7. (2823)

**KROJU**, szycia, modelowania nowoczesnym systemem, przygotowuje się do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych. Kursy Antoniny Franke, Nawrot 32-3. Telefon 127-09. (2506)

## Różne

**DAMSCY** fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław i Waclaw, Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

**SKRADZIONO** książkę wojskową wraz z innymi dokumentami w języku ros. Znalazcę łaskawie proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Łódź, ul. Franciszkańska 38, Disztein. (431)

**POSZUKUJĘ** bocznicy kolejowej na skład węgla. Warunki do omówienia, pośrednictwo pożądan. — Wiadomość do Administracji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96, pod „Bocznica”. (430)

**CEROWNIA** artystyczna Retmańczyk, Łódź, Zawadzka 14 (wejście od Zachodniej). (Pap)

**BIURO** pisania podań do władz administracyjnych i sądowych. Specjalność: 1) wprowadzenie w posiadanie, 2) sprawy podatkowe — Łódź, Kilińskiego 94. (390)

**POWAŻNE** przedstawicielstwo na Poznań i okolicę przyjmie rutynowany kupiec. Lokal na biuro i gotówka. Oferty per Poznań, Ratajczaka 7, pod „184”. (Kr)

**TANCÓW** samouczki nowoczesnych narodowych wysłam Poznań 2 skrytka 1065. (Kr)

**W. DNIEU 15 hm.** na dworcu w Bydgoszczy skradziono portfel z pieniędzmi (7000) i dokumenty: dowód osobisty, legitymacje członkowską PPS zaświadczenie Rady Naczelnej PPS na nazwisko Sokół Bolesław — Białystok. Znalazcę dokumentów proszę o zwrot, Łódź, Strzelecka 2. (489)

**REMOWSKIEJ ZOFII**, Łódź Ogrodowa 26, skradziono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną wydaną przez RRU Łódź-Miasto. (474)

**ZAMIENIMY** ciężarówkę markę Gaz nośność 2t, na osobówkę. — Warunki do omówienia. Wiadomość Hurtownia Wojewódzka Wigury 30. (Ag)

**PRODECKI ANTONI**, Targowa 79-15, zgubił dowód osobisty i kartę rejestracyjną. (469)

**AUGUSTYNOWICZ ALEKSANDER**, Kraśnik Jagiellońska 2, zgubił portfel z dokumentami osobistymi. Łaskawie znalazcę proszę o zwrot dokumentów po zatrzymaniu gotówki do Administracji „Dziennika Łódzkiego”. (452)

**GALEI** Tadeusz, Napiórkowskiego 69 — zgubił legitymację szoferską Nr 560. (457)

**ADAMSKIEJ EUGENII**, Dąbrowska 24a, skradziono dowody osobiste, kartę rozpoznawczą Nr 576605, 1/4 losu Loterii Nr 020356. (458)

**STUDENTKA** muzykalna, Piotrkowska 16/20 prosi o wypożyczenie pianina, gwarancja, wynagrodzenie według umowy, tel. 132-11. (463)

**SERZYCHA JÓZEFA**, Łódź, Plocka Nr 20, zgubiła dowód-palcówkę. (460)

**PEDICURE**, masaż, długoletnia praktyka, Piotrkowska 25-5, od godz. 10-1-3-6. (429)

## PLOMBY OŁOWIANE

PLOMBOWNICE ponikłowane dostarcza wytwórnia „O L O W” ŁÓDŹ — Plac Wolności Nr 10. Zgadzajcie oferty.

## WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY

„ARTE” Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 16, tel. 148-50 Farbowanie brwi, rzęs i włosów. Pielegnacja cery: usuwanie wągrów, brodawek, kurzajek, piegów, lupieżu, śladów po ospie oraz zbytecznego owłosienia. Lampa kwarcowa. (PAP)

## Samodzielnego dokładnie obznajmionego z włókiennictwem, rutynowanego

**BUCHALTERA - KALKULATORA** zaangażujemy od zaraz, warunki do omówienia. Zgłaszać się do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Wydział Buchalterii i Finansów, Łódź, ul. Piotrkowska 51 I piętro, pokój Nr 2. (Kr)

## Zakupię większą partię PROCHOWCÓW

Oferty z podaniem ilości i ceny do „Dziennika Łódzkiego” nr. 352. (Kr)

## PRZETARG

Zjednoczenie Przemysłu Dzwierskiego. Połcoszniczego w Aleksandrowie k/Łodzi, Bankowa 6/8 ogłasza przetarg na zainstalowanie w 6 fabrykach 530 punktów świetlnych, 33 motorów elektrycznych wolno obrotowych, oraz instalacji elektrycznych table rozdzielczych i transmisji z materiałów ofertowych. Składanie ofert do dnia 25.I. 46 w Kancelarii Zjednoczenia. Plany i ślepe kosztorysy do obejrzenia na miejscu. (papi)

## PRZETARG

Państwowy Urząd Repatriacyjny Wojew. Oddział w Łodzi — Sienkiewicza 58 ogłasza przetarg publiczny na przebudowę garażów, mieszczących się przy ul. 6-go Sierpnia 102. Oferty pisemne proszę składać w Dziale Ogólnym PUR-u przy ul. Sienkiewicza 58 do dnia 26 stycznia 1946 r. godz. 10-ta rano, w kopercie z napisem „Oferta na przebudowę garażów przy ul. 6 Sierpnia 102 w Łodzi”. Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy za opłatą 20 zł otrzymaną można w Dziale Technicznym PUR-u Sienkiewicza 58. Otwarcie ofert nastąpi 26 stycznia 1946 r. o godz. 11-ej. rano. (PAP)

**SKRADZIONO** dokumenty na nazwisko Prymakowska Władysława, Łódź 6 sierpnia 43. (384)

**ZAMIENIONO** walizki w pociągu na trasie Łódź — Gdynia na stacji Włocławek, w nocy z 20/21.XII.45 r. Osoba zainteresowana proszona jest o skomunikowanie się na adres: Morijn Sabina, Łódź, 6 Sierpnia 32 m. 20. (436)

**RADIOTECHNIK** (pierwszorzędna siła) repatriant lat 25, wykształcenie: Iccum elektrotechniczne — chętnie przystąpi do spółki warsztatu, sklepu radioelektrotechnicznego. Trochę gotówki, materiał i przyrządy posiada. Oczekuje propozycji. Myszków, pow. Zawiercie, ul. Kościuszki 71, E. Kurowski. (433)

**SUWARA EDWARD**, Łódź, Rzgowska 41, zgubił dowód osobisty wydany przez PUR w Szerze cinie. (434)

**JOWSA JÓZEF**, Aleksandrów, Zgierska 18, zgubił kartę ewakuacyjną. (437)

**SZUKAM** współniczkę do otwarcia pracowni sukien damskich, Radwańska 7-11. (438)

**SZTRUMPA** Janina, Bandurskiego 10, zgubiła legitymację uczniowską, wydaną przez IV Państwowe Gimn. Żeńskie w Łodzi. (446)

**NAMIECIŃSKI KAZIMIERZ**, Łódź, Józefa 46, zgubił dowód osobisty, legitymację szkolną oraz książeczkę kontrolną szkoły samochodowej. Łaskawie znalazcę proszę o zwrot. (447)

**MIRECKI CZESŁAW**, Dąbrowka Strumiany, gm. Lućmierz, poczta Zgierz, zgubił palecwkę i inne dokumenty osobiste. (449)

**OGŁAZIE JANOWI**, zam. Łódź, Zeromskiego 20/26, skradziono wraz z jesionką legitymację szkolną. (443)

**MARKIEWICZ BRONISŁAW**, Żelów, zgubił dokumenty osobiste. Znalazcę proszę o zwrot, wynagrodzę. (417)

**BIURO** powierniczo-buchalteryjne pod fachowym kierownictwem zakładu i prowadzącego legitymację. Łódź, Kilińskiego 91, tel. 137-65. (380)

**OSTRZYMY**: nożycki, cęgi, maszyny do włosów, instrumenty chirurgiczne, Szlifiernia, Kilińskiego 103. (383)

## Poszukiwanie rodzin

**KATZ RAJA** Lwowskiego HAZ poszukiwana przez matkę, Kłokolwiek by wiedział coś o teście zaginionej proszony dać znać pod adresem: Bytom, ul. Falata 24a, Mosierowa Paulina. (444)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 19 STYCZNIA
DZIŚ: Henryka, Mariusza i Marty; słow. Ratymira
JUTRO: Fabiana i Sebastiana; słow. Przeździśława
1649 Otwarcie pierwszego urzędu pocztowego w Warszawie za panowania króla Jana Kazimierza.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Komenda Pow. MO. godz. 8—18 — tel. 185-02

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembieszki (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6) Zundelewicz (Piotrkowska 25) Szlin derbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicz (Limanowskiego 12).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) — godz. 17.45 Akademia.
Teatr Powszechny TUR (11-Listopada) — godzina 19.15 „Świerszcz za kominem”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd Nr 34) — godz. 19.15 „Głupi Jakób”.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Czekaj na mnie”. „Wjśła” (Przejazd 1) — „Adria” (Marsz. Stalina — Główna 2) „Lenin w 1912 r.” „Bałtyk” (Naruszowicza Nr 20) — „Gdyńsk” (Przejazd 2) „Nieuchwytny Smith”. „Stylowy” (Kilińskiego 123) „Jenny”. „Rekord” (Rzgowska Nr 2) — „Piotr I”. „Włókniarz” (Zawadzka 16), „Hel” (Legionów 2/4) „Wielki wale”. „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Rozwiedźmy się” „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76), „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Panj minister tańczy”. „Wolność” (Napijórskiego 16), „Roma” (Rzgowska 84) — „Pieśniarz Zachodu”. „Bajka” (Franciszkańska 31) — „Pietro wyżej”. „Zachęta” (Zgierska 26) „Zdobycy Marokka”. „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Gunga Din”.

Popularne koncerty „Czytelnika”

Dnia 20 stycznia 1946 r. o godz. 15.00 w sali odczytowej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” ul. Piotrkowska 96 odbędzie się pierwszy z cyklu „Rozwój muzyki europejskiej” koncert poświęcony twórczości Jana Seb. Bacha z udziałem: Marii Witkomińskiej (fortepian), Natalii Szczepkiej (śpiew), Kazimierza Wilkomirskiego (wielonczela) — akompaniament prof. Tamara Samujlo. Słowo wstępne wygłosi prof. Feliks Turczyński. Bilety w cenie zł. 30 i 15 (dla młodzieży). Dla członków Spółdz. Wydawn. „Czytelnik” wstęp bezpłatny. Przed sprzedażą biletów w sklepie Spółdz. Wydawn. „Czytelnik”, Piotrkowska 96.

Z dnia

W WALCE Z KRADZIEŻĄ NA FABRYKACH

Na skutek wzrostu kradzieży przędzy, które wyniosły 5 proc. produkcji grudniowej, Dyrekcja Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi rozwiązała Straż Przemysłową, do której obowiązków należała walka z nadużyciami. W miejsce rozwiązanej Straży Przemysłowej służbę ochronną objął 10 oddział Straży Ogniowej oraz specjalnie powołana w tym celu Komisja do Walki z Nadużyciami. Komendantowi Straży i Komisji podlegają wszyscy portierzy, rewidenci i woźni.

„POMOC STUDENTOM”

Pod tym hasłem studenci i studentki łódzkie przeprowadzili w dniu 13 bm. zbiórki ulicznej, która przyniosła 300 tys. zł. Dzięki tej ofiarności akademicy będą mogli pozwolić sobie na zakup mebli oraz urządzenie pracowni naukowych w Domach Akademickich.

W TROSCE O STAN ZDROWOTNY MŁODZIEŻY

Obecnie staraniem Sekcji Zdrowia Bratniej Pomocy przeprowadzane są badania lekarskie i prześwietlenia rentgenowskie młodzieży studiującej na wyższych uczelniach. Akcja ta po wyjaśnieniu stanu zdrowia młodzieży ma na celu znalezienie odpowiednich

Z sali sądowej

SKAZANIE ZBRODNIARZY HITLEROWSKICH

Specjalny Sąd Karny w Łodzi na sejsjach od dnia 15 do 17 bm. wydał wyroki na następujących zbrodniarzy hitlerowskich:
Jędrzychowskiego Władysława, Polaka, agenta gestapo „Nr 583” — na karę śmierci, utratę praw oraz konfiskatę mienia na rzecz państwa;
Schwabe Adolfa, Niemca, członka SA (Sturm-Abteilung) na 3 lata więzienia z pozbawieniem w tym czasie praw obywatelskich, honorowych i publicznych;
Wagnera Wilhelma, Niemca, członka SA (działającego na terenie Łodzi na 10 lat więzienia z pozbawieniem wszelkich praw na lat 3;

Zderzenie auta z wozem tramwajowym

Sokołowski Tadeusz zam. w Przemysłu, kierowca wozu Nr 6107, przecinając ulicę Andrzeja wpadł na krzyżownicy na mijający Al. Kościuski wóz tramwajowy linii 12. Skutki zderzenia okazały się fatalne. Sokołowski nie będąc w stanie opanować motoru potrząsał nadwozie tramwajowe i zepchnął wóz głęboko w Aleje Kościuski. Śród podróżnych są ranni i poturbowani w wyniku paniki powstałej w momencie zderzenia. Winę wypadku prawdopodobnie ponosi szofer auta.
Motorowy Ratajczyk Stanisław stwierdza, że Sokołowski wpadł na wóz tramwajowy w pełnym biegu; podczas gdy wóz tramwajowy był już na hamulcu.

WILEŃSKI TEATR LĄTEK — ŁÓDŹ

Wigury 4/6.
gra bajkę „O Gwiazdce z Nieba”. W niedzielę 20 bm. przedstawienie o g. 12 i 3 pp.

POPULARNY PORANEK SYMFONICZNY W FILHARMONII

Solista najbliższego poranku symfonicznego który odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 12.00 w południe, będzie koncertmistrz Filharmonii Bałtyckiej Franciszek Jarmy, który odegra koncert skrzypcowy Mozarta A-dur z towarzyszeniem orkiestry. Program zawiera ponadto uwerturę Schumanna do opery „Genowefa” i Beethovena symfonię 8-mą. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie prof. Wincenty Słowiński. Bilety od zł. 5 sprzedaje kasa kina „Bałtyk” od godz. 10.00 do 14.00.

JUTRO ŚPIEWA JÓZEF NARUSZEWICZ

Jutro o godz. 12.15 w Teatrze Wojska Polskiego, śpiewa Józef Naruszewicz, znakomity artysta opery „Comique” w Paryżu i opery polskiej w New-Yorku. Występ jako wabidźli zrozumiałe zainteresowanie wśród kulturalnej publiczności naszego miasta.

LISTA OSÓB POSZUKIWANYCH

- Delegacja Polonii amerykańskiej zgłosiła następującą listę osób poszukiwanych:
1. ST. MUSIAŁOWNA z Detroit, Mich. poszukuje Henryka Musiała, Łódź, Widzew, ul. Batorego 1. m. 3.
2. FRANK MARCINKOWSKI 5203 Chene z Detroit, Mich. poszukuje Barbare Jakubek, Pabianice, Fabryczna 33, woj. łódzkie.
3. WILHELM DIBICH 5200 Talbot z Detroit, Mich. poszukuje Augusta Radka, Łódź, Włoczańska 169, m. 28.
4. MARIAN KACE 4211 Clements, Detroit, Mich. poszukuje Józefa Katza, Łódź, Gdańska Nr 15.
Adresy osób poszukiwanych należy zgłaszać do najbliższego oddziału Polskiej Agencji Prasowej.

środków zaradczych, przede wszystkim w zakresie chorób płucnych.

NARODOWY BANK POLSKI TWORZY PŁATNĄ PRAKTYKĘ DLA STUDENTÓW

Celem zapewnienia sobie wykwalifikowanych pracowników Narodowy Bank Polski stworzył kurs dla 50 płatnych praktykantów, którzy muszą rekrutować się z warszawy robotniczej i chłopskiej. Praktykanci będą mogli swobodnie prowadzić studia; pracy bankowej zobowiązani będą poświęcić zaledwie 3 — 4 godzin dziennie. W okresie wakacji przysługują im będzie miesiąc urlopu.

AKCJA POMOCY ŻIMOWEJ

Miejski Komitet Pomocy Zimowej dla Najbiedniejszych organizuje w dniu 19 bm. zbiórki zamkniętą (w lokalach), a w dniu 20 bm. zbiórki otwartą (na ulicach). Wynik zbiorów będzie sprawdzianem uspołecznienia mieszkańców Łodzi: obrazem ich wrażliwości na nędzę ludzką.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

W niedzielę 20 stycznia o godz. 12.00 w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego ul. Narutowicza 68, III p. sala 61 prof. dr Jerzy Rutkowski wygłosi odczyt z przezroczami pt. „Choroba raka i jego zwalczanie”.

Zebrańie „Kola Warszawian” w Łodzi

„Kolo Warszawian w Łodzi” urządziło przed kilku dniami zebrańie towarzyskie przy choince w lokalu świetlicy jednej z fabryk Zjednoczenia Konfekcyjnego. Zebranych powitała w imieniu Zarządu Kola ob. Petercowa. Na cześć artystyczną zebrańia złożyły się odczytanie wspomnień o Warszawie oraz szereg utworów Chopina. Następnie z inicjatywy ob. Waszkiewiczowej zebrańie na sali członkowie „Kola Warszawian” zebrali między sobą 2075 zł, które postanowiono wpłacić na ręce prezydenta Warszawy ob. Tolwińskiego, dając tym samym wyraz swej nierozdzielnej łączności z rodzinnym miastem.

Bezpłatny kurs języka francuskiego

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR uruchamia bezpłatny kurs języka francuskiego dla osób początkujących i trochę zaawansowanych. Lekcje i zapisy odbywają się w poniedziałki i piątki przy ul. Skorupki 6-8 w godzinach od 17 do 19. Informacji zasięgnąć można w CRDK Piotrkowska 243 od godz. 9 do 19. Telefon 112-57.

„GONG” W NOWYM LOKALU

Teatr „Gong” opuścił dotychczasowy lokal przy ul. Kilińskiego i ulokował się w śródmieściu na Południowej 11, tuż przy Piotrkowskiej. Nowy program, którego premiera odbędzie się dziś (sobota) o godz. 19.00 tytuł: „Rendez vous na Południowej”. Na czele zespołu świetny komik Władysław Walter. Będzie to montaż humoru, aktualności i satyry.

GRAND CAFE, PIOTRKOWSKA 72

urządza w sobotę dnia 19. 1. 46 r. Karnawałową Noc Wolności. Noc humoru i tańca. Udział biorą: I Górka, Fr. Leszczyńska, St. Piasecka, L. Sempolński, W. Walter, Chór Juranda, K. Chrzanoska, A. M. Harrisowie. Dwie orkiestry jazzowe. Początek o godz. 23. Bilety i zamówienia na stoliki przyjmuje Dyrekcja Grand Café.

„GOSPODA SPÓŁDZIELCZA” (ZACHODNIA 43)

W sobotę 19-go stycznia br. odbędzie się występy znanych artystów P. P. L. Wileczyńskiej, Rawskiego Eugeniusza, Balcera Henryka. Po południu dancing. Przygrywa znakomita orkiestra pod dyr. Pilarskiego.

Z ukośa

Kto?

Przypomnę, iż ankietę „Dziennika Łódzkiego” na temat „Kto jest najpopularniejszym człowiekiem w Łodzi” po prostu mnie zaskoczyła.

Jak to — kto? Jeśli chodzi o literatów, to oczywiście ja. Jeśli chodzi o artystów, to pacywien aktor (nie powiem z jakiego teatru!), który regularnie na każdą premierę przysyła mi ozdobne zaproszenia. Jeśli chodzi o lekarzy, to znowuż pewien lekarz, który za moje wizyty u niego ani razu nie zażądał honorariów.

Co do sportowców, to wołę zamilczeć, żeby nie urazić przypadkiem któregoś z bokserów. Nachodziłyby mnie taki potem w redakcji i męciłby się za urazę w sposób sobie właściwy.

A w ogóle ankietę to niebezpieczna rzecz! Nie wszystkie co prawda, jednak...

Pamiętam przed wojną, (gdy byłem posiadaczem czterdziestohektarowego folwarku), otrzymałem ankietę. Ankietę składała się z takich mniej więcej pytań: Ile ziemi ornej? Ile łąk? Ile ogrodu? Ile nieużytków? Jaki dom mieszkalny? Jakie zabudowania? Ile krów? Ile koni?

Byłem pewny, że to narzeczona chciała w ten sposób dowiedzieć się o moim stanie majątkowym, przeto, nie unikając właściwej sobie przesady, namyślnie podałem wyolbrzymione cyfry. Ankietę wysłałem pod wskazanym adresem i zacieralem ręczki z zadowolenia.

Jak się jednak okazało — ankietę w rzeczywistości rozsyłał urząd skarbowy (a ja myślałem, że to tylko podstęp narzeczony!) Rozsyłał w celu zebrania danych dla wymierzenia podatku dochodowego. Zawód spotkał mnie straszny!

Niedawno znowu naciąłem się na ankietę. Było to parę miesięcy temu. Przychodzą do mego mieszkania dwaj panowie, jak się okazało z Tymcz. Zarządu Państwowego na woj. łódzkie.

Cheć, mówią, zainwentaryzować i oszacować porzucone i opuszczone mienie ruchome, znajdujące się u mnie. Cheć, mówią, zrobić to dla tego, żebym po wpłaceniu sumy szacunkowej został właścicielem tego mienia.

Niezwykle gościnnie ich przyjąłem. Nawet herbatę (w szklankach, a nie w paczkach) proponowałem. Sam oprowadzałem po wszystkich pokojach, sam wskazywałem wszystkie meble, żeby stało się zadość uczciwej inwentaryzacji i uczciwemu oszacowaniu. Nawet maszynę do szycia, chrułowo znajdującą się u sąsiadki z naprzeciwka, entuzjastycznie przy pomniałem sobie i kazałem zapisać do protokołu.

Potem czas upływał. Najpierw zgłosił się jakiś jegomość z papierkiem pono od tejsze instytucji, żebym mu wydał tapczan, na którym sypia braciшек. Tapczanu, niestety, nie wydałem, natomiast zgłosiła się jakaś pani. Znowu z papierkiem. Tym razem szło o stół, na którym pisuje felietony.

Ostatnio zaś otrzymałem nakaz płatniczy za użytkowanie wniesionych do protokołu mebli. Może by jednak one mi, jako człowiekowi, który pewnego dnia znalazł się „w tym, w czym stoł” — rzeczywiście się należały? To zresztą obiecywano...

Ale dość. Chciałem o ankiecie, a wyszło o Tymczasowym Zarządzie... Otóż ankietę! Poza naszą ankietą nie kryją się żadne niebezpieczeństwa i podstęp. Po prostu należy kupony wycinać. Rubryki wypełniać. Własnego nazwiska do rubryk raczej nie wpisując. Wypełnione kupony należy składać we wskazanych miejscach. No, i czekać na wynik, drząc o los swoich ulubieńców.

P. S. Pytano mnie, czy można kupować po 100 egzemplarzy pisma na raz, żeby w ten sposób przegłosować swego najpopularniejszego. Co do mnie, jestem zdania, iż można. Sam to robię: lansuję własną żonę (wspomniana wyżej ex-narzeczona). Jeśli zostanie najpopularniejsza, to może duma uderzy jej do głowy i nie zechce ze mną dłużej się zadawać, czyli po prostu zostawi mnie samego. A za to przecież warto zapłacić cenę nawet kilkuset egzemplarzy pisma!

Baczność! Nowelańcy i rzeźwi!

Zarząd Zw. Weteranów Powstań Śląskich w Łodzi wzywa swych członków na zbiórki w niedzielę dn. 20 lut. o godzinie 9.30 rano w lokalu Sekretariatu Związku przy ul. Piotrkowskiej Nr 145, celem wzięcia udziału w uroczystościach Rocznicy Oswobodzenia Łodzi. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Redaktor: Anatol Mikulko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-06110 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem — 14. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.